

## V. Kronika ekonomiczna.

### 1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Wytwórczość cukru w kampanji 1919/20 i 1920/21 w Woj. poznańskim i pomorskiem. — Wywóz z Wojew. poznańskiego oraz ceny kartofli i zboża siewnego w 1920 i 1921 r. — Sprawa nawozów sztucznych oraz oryginalnych nasion i sadzeniaków. — Porównanie kosztów wznoszenia budowli wiejskich w 1914 i 1921 roku.

Wskutek traktatu Wersalskiego straciliśmy w zachodnich dzielnicach Polski 1 cukrownię w Wschowie. Areał uprawny pod buraki cukrowe zmniejszył się z powodu przejścia majątków do systemu ekstenzywnego, podobnie zmniejszył się sprzęt buraków z morgi. Przed wojną sprzątano, z hał przeciętnie 300 ctr. matr., obecnie ca. 160 ctr. mtr. W roku 1919 część buraków cukrowych w polu zamarzała, cukrownie pracowały dorywczo z powodu braku opału i montarzu. Produkcja cukru spadła na ca. 12%. W ostatniej kampanji była przeróbka buraka normalniejsza, ilość cukru podniosła się o ca. 130% w stosunku do roku 1919/20, a wynosi ca. 27% produkcji przedwojennej. Ułatwienie dostawy saletry chilijskiej, wzrost nawozu stajennego i zielonego oraz dostateczna ilość sił potrzebnych do uprawy i obróbki buraka, pozwalają przypuszczać, że rok bieżący stanowić będzie dalszą poważną nadwyżkę w produkcji cukru, tak niezmiernie ważnego czynnika w życiu ekonomicznem Polski.

Produkcja cukru wynosiła:

	Ilość cukrowni		Ilość cukru w ctn. 50 kg.		
	1913	1914	1913/14	1919/20	1920/21
a) Województwo Poznańskie	19	18	3479040	387487	987866
b) „ Pomorskie	6	6	879475	116512	208202
Suma	25	24	4358515	503999	1196068

Produkcja: ziemniaków w Księstwie Poznańskim nie uległa poważniejszej zmianie, a sprzęt z ha. osiągnął w ostatnich dwóch latach granicę przeciętnych sprzętów przedwojennych. Eksport był poważny; samych sadzeniaków odstawiono wiosną 1920 roku (w centnarach po 50 kg):

do Niemiec	1616965
na Śląsk	654436
„ „ Cieszyński	13838
do innych dzielnic Polski	1744227
suma	4029466

Rok 1920/21 jest również korzystny a odstawa ziemniaków przybrała poważne rozmiary.

Cena za 100 kg. ziemniaków w fabrykach wynosiła

w roku 1919	25,— mk.
na wiosnę „ „ 1920	35—50,— „
jesienią „ „ 1920 (wolny handel) do	60,— „
„ „ 1920 cena maksymalna	45.— „
w grudniu „ „ 1920	7 7,— „
na wiosnę „ „ 1921	77,115—150 mk.

Obecnie w wolnym handlu od 1. V. 1921. płącą za stare ziemniaki do 500 mk.

W początku roku gospodarczego t. j. w sierpniu 1920 r. projektowano wolny handel na ziemniaki. Ponieważ ceny szły szybko w górę postanowiło Ministerstwo b. dz. pr. zaprowadzić ceny maksymalne, co uczyniło rozporządzeniem z dnia 29. IX 20. Pewna dezorientacja w polityce cen na ziemniaki i przetwory ziemniaczane (okowita, krochmal, suszonki różne) spowodowała częstokrotne raptowne zmiany cen ziemniaków aby z dniem 1 maja zaprowadzić nieograniczony wolny handel.

Wydóz zboża siewnego do innych dzielnic Polski (włącznie Śląska) wynosi (w cetrnarach po 50 kg) :

1920 r. wiosną	337226,5
1920 r. jesienią	207606,6
1921 r. wiosną	419460,5

Cena wynosiła za 100 kg. :

	1919/30				1920/21			
	siewnego			aprowi- zacyj- nego	siewnego			
	zakwalifikowanego				zakwalifikowanego			
	III	II	I		III	II	I	
żyta, owsa, jęczmienia mieszanego	85	95	105	115	550	770,-	770,-	880.—
pszenica	95	105	115	125	600	840,-	840,-	960.-
groch	200-240	375,-	405,-	435,-	800	1280,-	1280,-	1440.—

Chcąc jaknajwięcej zboża siewnego pozyskać na obsiew kresów wschodnich, Rada Ministrów w Warszawie postanowiła, za każdy odstawiony ctr. zboża jarego dać gratis, ctr. kukurydzy na paszę. Tem tłumaczy się tak poważna wobec lichych żniw zeszłorocznych cyfra odstawionego zboża jarego b. r. Dotychczas: rozdzielono na Pomorze i Poznańskie 4000 ton; kukurydzy, bądź to w ziarnie bądź w otrębach.

Niebezpieczeństwo upadku w produkcji roślin gospodarczych, i to ilościowo i jakościowo, grozi byłej dzielnicy pruskiej z dwojgich powodów.

a) braku nawozów sztucznych i b) oryginalnych nasion i sadzeniaków, potrzebnych do odświeżenia wyradzających się roślin. Ponieważ oprócz fosfatów i amoniaku nie wytwarzano w byłej dzielnicy pruskiej innych nawozów sztucznych, przeto zmniejszył się dowóz po odłączeniu się Poznańskiego od Rzeszy Niemieckiej do minimum. Nawozów azotowych, oprócz nikłych ilości amoniaku dostarczonego przez gazownie miejskie dowieziono do Wielkopolski w początkach roku 1920 przez Bydgoszcz; po wycofaniu się genczucu poza granice zachodnie Polski ca 70 wagonów azotniaku

W jesieni 1920 roku zakupiono w Anglii znaczniejszą ilość saletry chilijskiej, za którą płacono w naturaljach, mianowicie za 1 ctr. saletry chilijskiej (płacono 2 ctr. buraków cukrowych lub ziemniaków lub ,60 ctr. żyta, jęczmienia lub owsa. Zapotrzebowania zgłoszono na ca 1500 wag., Kooperacja Rolna w Warszawie, której Rząd polecił przeprowadzenie kupna saletry, przyrzekła dostarczyć 1200 wag. Dotychczas nadeszła dopiero 800 wag. Ponieważ dostawa saletry odbywała się bardzo powoli, nie można jej było często zużyć w ubiegłym roku gospodarczem lecz trzeba było zachować na przyszły. Jedynie pod buraki cukrowe zużyto jeszcze znaczną część, dając ostatnie dawki jeszcze w czerwcu l. r. przed ostatnią dziabką Z Szwecji dostarczono w marcu b. r. także ca 100 wag. saletry Norge, którą zużyto przy uprawie wiosennej. Nawozy fosforowe produkowały fabryki Dr. Remana Maja i Milcha, obecnie połączone w Towarzystwo akcyjne. Towarzystwo przerabia fosforyty, przeważnie belgijskie i francuskie, jednakowoż wobec trudności dowozu odnośnych surowców; taborem kolejowym<sup>1</sup> dostawa nawozu fosforowego jest bardzo niedostateczna. Mąkę; kostną można także w bardzo małych tylko ilościach otrzymać.

Dowóz nawozów potasowych, kainitu i wysokoprocentowych soli, równa się prawie zeru. Kiedy przed wojną dawane rocznie pod okopowe do 3 ctr. kainitu lub odpowiednią ilość soli potasowych na morgę: magd., pod kłosowe nieco mniej, zmniejszyły się od wybuchu wojny dawki rok rocznie, aby w 1920 prawie ustać z wyjątkiem tych nielicznych ilości zachowanych na Pomorzu, które przewieziono w Poznańskie.

Dowóz soli potasowych z Kałusza w Małopolsce jest tak, nikły że nie wchodzi prawie w rachubę. Gleba w Poznańskim i Pomorskim Województwie jest w wielkiej części piaszczysta; łatwo więc przepuszcza przy ulawnych deszczach pewien procent soli azotowych i potasowych w podglebie. Ponieważ sole te są zresztą bardzo lekko rozpuszczalne, przeto gleba nasza starych zasobów tychże nawozów nie posiada. Jedynie kwasu fosforowego, który ziemia; absorbuje i trudno go oddaje roślinie, mianowicie gdy pocho-

dził z tomasówki lub mąki kostnej, napotykały jeszcze dzisiaj takie ilości, że tu i owdzie można jeszcze zrezygnować z dawki sztucznych nawozów. Wskazuję na to doświadczenie zainicjowane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Gospodarstwa wielkopolskie i pomorskie zawdzięczały swą kulturę w pierwszej mierze możliwości operowania nawozami sztucznymi w dowolnym czasie, w dowolnej ilości i jakości i po cenie taniej, umożliwiającej właścicielowi przeprowadzenie kalkulacji gospodarczej. Z chwilą ustania tej możliwości, przechodzi gospodarz: do systemu gospodarki ekstenzywnej, wymagającej mniejszego nakładu kapitału, i zmniejszającej ryzyko. Czy system nie utrwali się w byłych dwóch prowincjach pruskich, zależeć będzie w znaczniej mierze od polityki Rządu polskiego, a mianowicie od znacznego podniesienia produkcji soli potasowych w Kałuszu, kwasu fosforowego w fabrykach Dr. Romana Maj'a w Poznańskim i od dostarczenia dostatecznej ilości nawozów azotowych.<sup>1)</sup> Taryfę kolejową należy jak najtaniej obliczyć, aby produkcji nie podrażać. Również tabor kolejowy musi umożliwić dowóz; nawozów w takim czasie; kiedy gospodarz może go zwieźć bez uszczerbku dla prac w rolnictwie.

Drugim czynnikiem postępu w gospodarstwie jest możność zastosowania jaknajlepszego nasienia siewnego. Wybór w przeróżnych odmianach nasion był wielki i umożliwiał plantację najlepszych roślin dla poszczególnych celów. Zdrowotność i odporność odgrywały naturalnie dominującą rolę przy wyborze odmian. Z dawniejszych hodowców roślin posiadamy w Poznaniu i na Pomorzu tylko kilku. Oryginalnych gatunków posiadamy odmian: pszenicy ozimej 6, pszenicy latowej 3, żyta ozimego 1, jęczmienia ozimego 2, jęczmienia latowego 2, owsa 2, grochu 3, bobu 1, rzepalkiu 1, ziemniakowi 3, buraków cukrowych 2, buraków, pastewnych 1. Zważywszy różnice wielkie klimatu i wynikające stąd zapotrzebowanie różnych odmian zbóż otwiera się, wielkie pole dla nowopowstających hodowli polskich, pragnących zastąpić dawniejsze hodowle niemieckie, szwedzkie, morawskie i t. p. Dotychczas wystarcza jedynie hodowla nasienia buraka cukrowego i grochu. Pierwszą zajmują się w granicach byłej dzielnicy praskiej 4 firmy, z których 2 w bieżącym już roku dostarczą dość znaczną ilość nasienia, i pokryją ewentualnie w zupełności zapotrzebowanie, sponując normalny sprzęt. Hodowla grochu Viktoria, żółtego i zielonego oraz zielonego „Folger” pokryje niezbyt zresztą wielkie zapotrzebowanie grochu. Natomiast wskazane jest zajęcie się hodowlą grochu, polnego. Żyto petkuskie, jest zapewnione, posiadamy bowiem 4 stacje rozmnażające elity z Petkus, po zatem na ziemi mocne i murszate hoduje się

\*1) O ile Chorzów pod Bytomiem na Górnym Śląsku przypadnie Polsce, wówczas posiadać będziemy największą bodaj fabrykę azotniaku na świecie.

żyto zeelandzkie, którego hodowlę posiadamy w Poznańskim, zaleca się, Jeszcze hodowle żyta proboszczowskiego jako mniej — wybrednego, i szampańskiego, na ziemi lekkie. Pszenicy zimowej typu „square head”, posiadamy kilka odmian, zaleca się jeszcze hodowla pszenicy typu krajowego i odmian skrzyżowanych z taże, ponieważ wymagania ich co do kultury gleby, nawozów: i t. p., są mniejsze;. Piekącą staje się kwestja jęczmienia i owsa. Z powodu przeróżnych trudności dowóz z zagranicy jest prawie niemożliwy, względnie; aa nikły. Hodowlę jęczmienia Hanna,<sup>1)</sup> najbardziej u nas rozpowszechnionego z powodu jego wytrzymałości na suszę i ustalonej jakości jako jęczmień browarny, należy koniecznie mieć. na oku. Eksport jęczmienia dla browarowi zagranicznych stanowić powinien poważną pozycję w handlu zagranicznymi. Również dwie odmiany owsa nie wystarczają nam, należy zastąpić owsy szwedzkie, mianowicie odmiany „Zwycięzca” i „Ligowe”<sup>2)</sup> oraz niemiecki „owies żółty”<sup>3)</sup>. Fatalnie wygląda hodowla ziemniaków, bo jest ich zaledwie: 2; podczas gdy plantuje się w Poznańskim i na Pomorzu przeszło 100 odmian. Lukę powstałą starają się wypełnić powstaje w tym celu spółki wzgl. towarzystwa hodowlane ; z, jakim skutkiem, czas pokaże.

Aby jednakże produkcję utrzymać na dotychczasowej wyżynie, badają sekcje nasienne przy Izbach Rolniczych w Poznaniu i Toruniu zdrowotność roślin; w czasie wegetacji i służą radą i pomocą przy doborze nasion siewnych i sadzeniaków. Tak zbadano w Wielkopolsce

	w roku 1919	1920
ziemniaków ha	20.802	24.350
zbóż i nasion ha	17.493	31.419

Stan budynków gospodarczych i budownictwa wiejskiego jest niekorzystny. Z powodu braku i drożyzny surowców i wygórowanych; cen pracy robotnika unikali gospodarze nie tylko stawiania nowych budowli ale często i koniecznych reperacyj, umieszczając iluzoryczny zysk z ziemi w towarzystwach akcyjnych, tak licznie powstających. Dobrze postąpili ci nieliczni przewidujący ziemianie i włościanie, którzy w roku 1919 zabrali się do budowy czy to domów czy też budynków gospodarczych. Dzisiaj stawiać nowe budynki lub restaurować uszkodzone staje się prawie niemożliwością wobec niskich cen za; produkty rolne a wygórowanych za surowiec budulcowy.

\*<sup>1)</sup> Hodowca: p. Proskowetz w Kwasicach na Morawach.

\*<sup>2)</sup> Hodowca: stacja Svalöf — Szwecja.

\*<sup>3)</sup> Hodowca: Lochow: Petkus w Brandenburgii.

Za materiały budowlane płacono:	1914 r.	1921 r.
cegła 1000 sztuk . . . . .	22-25,— mk.	4250,— mk.
wanno 50 kg . . . . .	0,80 „	200,— „
piasek 1 m <sup>3</sup> . . . . .	2,— „	600-800,— „
gips 50 kg . . . . .	3,30 „	120,— „
trzcina 1 m <sup>2</sup> . . . . .	0,20 „	22,— „
drzewo budulcowe 1 m <sup>3</sup> . . . . .	40—50,00 „	5000-7000,— „
gwoździe 50 kg . . . . .	10,— „	60,— „
tektura smołowcowa 1 m <sup>2</sup> . . . . .	0,50 „	75,— „
karpiówka . . . . .	36,— „	8000,— „
szkło 1 m <sup>2</sup> . . . . .	2,— „	300-600 — „

Płacy robotnika nie da się ustalić ze względu na częste zmiany kontaktów. Jeżeli ceny budulca porówna się z cenami za główne produkty rolnicze, jak ziemniaki i zboże z uwzględnieniem zniżki produkcji o ca 40%, wówczas zrozumiemy niechęć rolnikowi do budowania.

Dr. Borowiak, (Poznań).

## 2. Przemysł i górnictwo.

Treść: Inwestycje i sprawa robotnicza w przemyśle węglowym. Przewóz węgla kolejami. Import węgla i koksu. Nowe kopalnie węgla. Eksport, ceny, ruch wiertniczy, wytwórczość i obce kapitały w przemyśle naftowym. Stan wytwórczości gazu i wosku ziemnego w pierwszym kwartale 1921 r. Stan uruchomienia, koniunktury i kapitały obce w hutnictwie. Kopalnie rudy żelaznej. Przemysł włókienniczy.

**Przemysł węglowy.** W dążeniu do likwidacji gospodarki etatycznej Rząd do czasu rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska wstrzymuje się z zaprowadzeniem radykalnych zmian w gospodarce węglowej, stwarzając natomiast momenty przejściowe do wolnego handlu, a więc: pozostawił kopalniom swobodę w sprzedaży detalicznej węgla, zwolnił z sekwestru węgiel przewożony drogą wodną, ostatnio zaś zezwolił na wolny handel węglem brunatnym i brykietami węglowymi. Począwszy od drugiego półrocza roku ubiegłego t. j. od czasu wprowadzenia przez Rząd kapitału inwestycyjnego i zwalniania pewnych ilości węgla na eksport do Austrii, kopalnie nabyły zagranicą maszyn i narzędzi mechanicznych za 320 mil. mk., przystąpiono do budowy domów na sumę 340 milj. mk., zaprojektowano zaś nowych budowli na 700 milj. mik. Zaznaczyć tu jednak należy, że<sup>1</sup> początkowo pomyślnie koniunktury w Austrii dla wymiany węgla na maszyny znacznie osłabły. Już w marcu r. b. węgiel nasz w Austrii spotkał się z silną konkurencją węgla czeskiego, francuskiego, górnośląskiego, głównie zaś angielskiego. Obecna sytuacja strajkowa w Anglii, sprzyjałaby ponownemu wszczęciu zabiegów na rynku wiedeńskim, jednakże wypadki na Górnym Śląsku uniemożliwiają wykorzystanie tego momentu.

Jedną z głównych bolączek przemysłu jest nieregulowana dostatecznie sprawa robotnicza.

Pomijając mniej lub więcej przewlekłe strajki, z przyczyn polityczno-społecznych (jak np. protest przeciw militaryzacji kolei żela-

znych, przeciw płaceniu podatku dochodowego), główne powody niepewności i niezadowolenia mają podłoże w anormalnych stosunkach, jakie stwarza zbiorowa umowa o najmie i płacy. Podstawą tej umowy jest wynagrodzenie, składające się ze świadczeń w naturze i płacy gotówkowej. Obecnie, wobec podrożenia artykułów spożywczych, świadczenia w naturze wynoszą około 75% zarobku i stanowią stałą normę bez względu na wydajność pracy robotnika. Oczywiście stan taki wpływa coraz bardziej na obniżanie wydajności pracy, która wynosi obecnie na dzień 0,55 tonny wobec 1,07 tonn przed wojną. Zarówno, ze strony Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych jak i Rządu istnieje zgodna dążność do zmiany tego systemu płacy w sensie podniesienia cen artykułów żywnościowych do cen kontyngentowych, płaconych przez resztę ludności.

Liczba zatrudnionych robotników wynosiła:

w roku 1921	styczeń	luty	marzec
w Zagłębiu Dąbrowskiem	41.500	42.100	43.000
„ „ Krakowskiem	11500	12 000	12.500
na Śląsku Cieszyńskim	1.250	1 250	1.300
Razem	54.250	54.350	56 800
w r. 1913	28 200		

Widzimy stałe wzrastanie liczby robotników, co naturalnie wpłynęło częściowo na podniesienie się produkcji. Nie posiadamy w roku obecnym cyfr odnośnie wydobycia węgla, gdyż takowe przestały być przez Radę Zjazdu ogłaszane.

W porównaniu do roku ubiegłego zdolność przewozowa kolei polepszyła się, czemu w pewnej mierze przypisać należy wprowadzeniu w ruch amerykańskich 30-tonnowych węglarek.

Według dat Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych wysłano kolejami żelaznymi:

węgiel kamienny	styczeń	luty	marzec
	w a g o n ó w		
Zagłębie Dąbrowskie	19.650	18.602	19.778
„ „ Krakowskie	5.919	5.881	6 857
Śląsk Cieszyński	129	625	593
Razem	26.298	25.108	27 228
węgiel brunatny			
Zagłębie Dąbrowskie	392	374	395
Wsch. Małopolska	18	40	46
Razem	410	414	441
Ogółem wagonów	26.708	25.522	27.669

Przywóz węgla i koksu z Górnego Śląska pomimo trudności walutowych stale wzrasta. Należność wypłacania za węgiel wynosi przeciętnie 150—200 milionów marek niem. miesięcznie. Ogólna dostawa węgla i koksu z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego i Górnosląskiego wynosiła wg. danych „Przem. i Handlu” w lutym 736 tys. tonn, w marcu 745 tys. tonn, w I połowie kwietnia 444 tys. tonn.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych wystąpiła do Rządu z projektem ujednostajnienia prawa górniczego.

Pg. danych „Przemysłu i Handlu” firma „Galicyj. Akc. Zakłady Górnicze w Sierszy” otworzyła na własnym polu górniczem „Leopold” w Filipowicach koło Krzeszowic w Małopolsce — nową kopalnię węgla kamiennego „Mieszko”. Wydobyty węgiel będzie dowożony drogą kołową do stacji kolejowej w Krzeszowicach, oddalonej o 7,5 klm. Firma „Kopalnia Węgla Czarnego Bagno” sp. z o. o. w Krakowie zgłosiła otwarcie kopalni węgla kamiennego w Cieńkowicach, star. Chrzanów. Firma „Marja Brzozowska” w Bielsku zgłosiła otwarcie kopalni węgla kamiennego „Roman” w Tenczynku koło Krzeszowic w Małopolsce.

Przemysł naftowy w zeszłym półroczu stał pod znakiem przesilenia, na co składały się następujące zagadnienia: organizacja eksportu, sprawa cen na surowiec i produkty oraz organizacja przemysłu naftowego.

Obecnie po wielkiej zwwyżce cen na produkty ropne, nastąpiła na rynku zagranicznym znaczna niżka. Przyczyny tego szukać należy w polityce naftowej grup anglo-amerykańskich, występujących coraz zajadlej do walki konkurencyjnej. Moment zwyżkowy na targu europejskim bodaj że niepowrotny, nie został przez nasz przemysł wyzyskany. Eksport zapasów ropy sięgających 70.000 cystern 10-cio tonnowych i znacznych ilości produktów w rafineriach został, wobec perspektywy zawarcia umowy gospodarczej z Francją, zupełnie przez Rząd zatamowany. To naturalnie przyczyniło się do nieobliczalnych strat.

Polityka tanich cen płaconych przez Rząd producentom ostatnio uległa niejakiej zmianie. Mimo żądań producentów przejścia do wolnej gospodarki, Rząd utrzymał cenniki maksymalny, wprowadzając jedynie pewne zmiany. Cena maksymalna z mocą wsteczna od J. IV. r. b. płacona producentom za ropę podwyższona została do 15 mk. za kgr., na naftę do 13,50 za kgr., i na benzynę do 35 mk. za kilogram.

Wpłynęło to naturalnie ma wzmożenie się ruchu wiertniczego i eksploatacyjnego.



W pierwszym kwartale r. b. działalność wiertnicza w porównaniu z tymże kwartałem roku ub. była następująca:

St an s z y b ó w	styczeń		luty		marzec	
	1921 r.	1920 r.	1921 r.	1820 r.	1921 r.	1920 r.
	w wierceni	226	183	247	192	259
w instrumentacji	62	54	52	46	61	52
w tłokowaniu	193	188	192	197	207	204
w łyżkowaniu	6	0	4	3	4	3
w pompowaniu	1486	1395	1487	1415	1473	1438
samopłynące	25	25	25	23	20	24
gazowe	88	48	82	50	79	49
w montowaniu	54	24	44	22	49	43
	2140	1922	2133	1948	2152	2009

Przyczyny zwiększeniu się ruchu wiertniczego szukać należy poza tem w znacznym dopływie kapitału zagranicznego oraz w ulgach celnych, stosowanych przez Rząd przy sprowadzaniu z zagranicy technicznego materiału wiertniczego.

Obce kapitały coraz bardziej zaczynają się organizować dla eksploatacji naszego zagłębia naftowego. Ostatnio wielki koncern naftowy „Concer du Nord” (Karpaty, Dąbrowa, Jedlicze, Schodnica i t. d.) złączyły się z Deutsche Erdoelaktiengesellschaft „Dea” w „Międzynarodową Unję Naftową” w Zurychu.

Stosunek sił w przemyśle naftowym obecnie przedstawia się jak następuje:

kapitał francuski 53,03%, kapitał polski — 18,35%, kapitał szwajcarski — 10%, kapitał austriacki — 7,12%, kapitał angielski — 4,4%, kapitał holenderski — 4,32%, kapitał węgierski: — 1,18%, kapitał włoski — 0,7%, kapitał belgijski — 0,46%, kapitał czeski — (0,4)%, kapitał niemiecki — 0,03%.

W związku z tem projektowane wydzierżawienie, firmom zagranicznym Państwowej Fabryki Olejów mineralnych ogromnie osłabi polski stan posiadania, który znajduje w niej niejako punkt oparcia przed zalewem zagranicznych trustów naftowych.

Pomimo wzmożenia się ruchu wiertniczego produkcja ropy naftowej w trzech naszych zagłębiach naftowych: Drohobyskiem, Jasielskiem i Stanisławowskiem wykazuje stale tendencję zniżkową:

	1921 r.	1920 r.
	cysterno-klgr.	cysterno-klgr.
styczeń	6.070 7272	6 384 7132
luty	5.284.2242	6 045.6716
marzec	<u>59909793</u>	<u>68504958</u>
Razem	17.345.9307	19 280.8806

Sprawy przemysłu naftowego przeszły ostatnio z Ministerstwa Skarbu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Producenci żądają połączenia wszystkich agend, dotyczących przemysłu naftowego, rozrzuconych obecnie po różnych ministerstwach, a więc sprawy aprowizacji robotników naftowych znajdują się obecnie w Min. Apropowizacji, sprawy terenów rządowych — w Min. Rolnictwa i Dóbr Państw, inne sprawy — w Depar. Górniczym Przem. i Handlu. Jako organ doradczy przy Min. Przem. i Handlu ma być do rozpatrywania spraw przemysłu naftowego powołana Państwowa Rada Naftowa.

Park cysternowy, znajdujący się pod sekwestrem rządowym, został w znacznym stopniu z sekwestru zwolniony.

Produkcja gazu ziemnego posiada obecnie wskutek wysokich cen na gaz koniunkturę korzystną. W związku z tem daje się zauważyć znaczny wzrost szybów w eksploatacji gazu, który w zestawieniu z rokiem 1920 wynosił:

	styczeń		w y		marzec	
	1920	1921	1920	1921	1920	1921
szyby gazowe	48	88	50	82	49	79
liczba robotników	9776	12040	9940	12248	10265	12569

Produkcja natomiast wykazuje w porównaniu do roku ub. zniżkę:

	1921 r. mln. t.	1920 r. mln. t.
styczeń	35 947,253	42 503,976
styczeń	35 947,253	42 503,976
marzec	31 984,646	38 723,719
marzec	34 833,976	42 662,630
marzec	34 635,773	42 692,630
Razem	102 567,672	123 833,325

Powodem tego jest zmniejszenie się wydajności szybów, w połowie marca nastąpił w szybie „Wulkan I” w Mecinie, w połowie marca nastąpił w szybie „Gaz III” w Jaszewi wybuch gazu, który zapewne pokryje ubytek szybów „Wulkan I”.

Produkcja wosku ziemnego stale spada, wskutek braku zbytu zarówno zagranicą jak i w kraju, gdyż nie posiadamy fabryki ceryzmy. Wyraża się ona

	styczeń		luty		marzec	
	1920	1921	1920	1921	1920	1921
produkcja kg.	25.594	21.684	28.882	20.304	33.850	19.800
liczba robotników	477	572	485	593	551	555

Liczba robotników natomiast: stale wzrasta, co dowodzi znacznego obniżenia się wydajności pracy.

Przemysł żelazny ciężki (nieprecyzyjny). O ile w początku roku bież. koniunktura, dla przemysłu hutniczego była korzystna, stan ten w końcu I półrocza się zmienił. Brak w początku roku na rynku krajowym surówki, jak i wzmożenie się dostaw paliwa, stwarzały warunki ciągłości pracy, co pobudziło huty do intensywnego uruchomienia swoich wielkich pieców.

Jednakże dostarczane ilości paliwa są dalekie od przydzielonych, nie mówiąc już o zapotrzebowaniu.

Przydział paliwa w pierwszych pięciu miesiącach rb. wyrażał się w stosunku do zapotrzebowania jak następuje:

	I.	II.	III.	IV.	V.
węgiel	84.4%	77,5%	80.4%	86.8%	80 6%
koks	94.%	98,2%	96.1%	95 4%	100%

Przydział węgla wahał się w granicach  $\frac{4}{5}$  zapotrzebowania, natomiast przydział koksu wypełniono w maju cały, gdyż Czesi wskutek potęgującego się kryzysu, starają się wysysłać do nas cały koks, którego na razie nie chcą brać ich huty.

Po zmagazynowaniu pewnych ilości koksu, co naturalnie pociąga za sobą unieruchomienie znacznych kapitałów, puszczono w ruch wielki piec w Starachowicach w hucie „Katarzyna” (zadekowany obecnie wskutek przejściowych konjunktur) oraz piece na węglu drzewnymi w Bliżynie i Chlewiskach. Wytwórczość miesięczna tych pieców dosięga 6.500 tonn surówki.

Pozatem czynne były piece na koksie w hucie „Częstochowa” w Stąporkowie (zatrzymany potem wskutek nieszczęśliwego wypadku) i w hucie Bankowej.

Piece martenowskie pracowały w Sosnowickiej fabryce rur i żelaza, w hucie „Kaferzyna”, w Starachowicach, Ostrowcu i dwa w hucie Bankowej, prócz tego w hucie „Staszic” były czynne dwa piece pudłowe.

Walcownie pracowały w hucie Bankowej, Ostrowcu, Częstochowie, Starachowicach, Staszic, Milowice, Hr. Renard i Sosnowieckich fabrykach rur i żelaza oraz w rządowych zakładach w Stelpi, Tow. Modrzejewskiem i Borku Fałęckim w Podgórzu.

Huty itc o ile chodzi o żelazo płaskie, okrągłe, kwadratowe, kątowe, blachy, drut i rury mogły zaspokoić potrzeby rynku. Natomiast zapotrzebowanie gatunków nieprodukowanych w kraju, jak żelazo fasonowe, dwuteowe i t. p. pokrywane były przywozem bądź legalnymi bądź szmuglem z Gdańska, Górnego Śląska i Czech.

Konkurencja zagranicznych wytworów żelaznych staje się dla przemysłu żelaznego, ciężkiego kwestją zasadniczą. Przemysł hut-

niczy wkracza w sferę cen wyższych od zagranicy. Przyczyny tego należy szukać we wzroście cen materiałów Surowych (paliwa, rudy, ferromanganu, ferrosilicium), w ubóstwie naszej rudy, gorszym gatunku paliwa, zniszczeniu wielkich pieców i stale wzrastającym kosztach robocizny.

Udział kapitałów w przedsiębiorstwach hutniczych był na początku roku następujący: kapitał polski 26%, francuski 37%, niemiecki 24,5%, inne 2,5%,

Większość kopalń rudy żelaznej została w czasie okupacji unieruchomiona, w następstwie czego były zalane wodą. Obecnie jedne zostały już odwodnione, inne przyprowadza się do porządku. W pierwszym półroczu r. b. pracowało ogółem 25 kopalń rudy żelaznej, w tem produktywnych 17 z 2000 robotników.

Ogólne wydobycie rudy żelaznej pokrywa zaledwie 25% ilości, jaką zdolne byłyby przerobić uruchomione już wielkie piece. Tym nie mniej wskutek nieuregulowania handlu tym surowcem, wynikają tak dziwne sytuacje, jak zatrzymanie ruchu trzech kopalń rudy, należących do Tow „Stęporków”, wskutek nagromadzonego nadmiaru rudy. Drugi podobny charakterystyczny wypadek miał miejsce w kopalniach „Anna” i „Irena” w Krzykaniu pod Bukowcem, które wskutek nagromadzenia 7000 tonn rudy brunatnej od sierpnia 1919 r. były nieczynne. Dopiero w kwietniu r. b. ustanowiony zarząd przymusowy przeekspedjował zapasy rudy do huty Bankowej i Katarzyna, zamierzając kopalnię uruchomić, przysporzy w ten sposób 3000 tonn rudy miesięcznie.

Zarówno jak i inne gałęzie przemysłu kopalnie rudy cierpiały w r. b. na brak paliwa, co wskazuje poniższa tabelka.

	zapotrzebowanie	przydział	%
t o n n			
styczeń	2.200	1.820	82.6
luty	2.395	2.020	84.5
marzec	2 550	2.130	83.5
kwiecień	2 360	2.310	97.8
maj	1805	1.450	80.4

Zaznaczyć wypada, że faktycznie dostawa węgla była o wiele niższa od przyznanej ilości.

Otwarto nową kopalnię „Praszika-Pilawa” w Wieluńskim, obfitującą w najbogatsze z naszych rudy żelazne.

Kopalnia rudy w Częstochowskim, własność Tow. „Polska Ruda Żelazna”, obecnie już skompletowana, ma być wkrótce uruchomiona.. Roczne wydobycie z 20 szybów tej kopalni wynosiło w r. 1913 około 20.000 tonn.

Korzystne koniunktury na surowce, jak również obfitość nasyconych terenów rudonośnych, oraz projektowane upaństwowienie prawa poszukiwania bardzo ożywiło prywatny ruch poszukiwawczy.

Przemysł włókienniczy odradza się w nader utrudnionych warunkach. Z pośród innych gałęzi przemysł włókienniczy ucierpiał wskutek wojny najbardziej. Będąc poważnym konkurentem dla wytwórczości, Niemiec, został przez nich celowo niemal zupełnie zdewastowany. Przybliżona cyfra strat łódzkiego ośrodka przem. włókienniczego sięga 35 milionów funtów szterl. na co składa się około 1300 klm; pasów transmisyjnych, przeszło 1000 maszyn elektrycznych, powyżej 1000 tonn najbardziej precyzyjnych miedzianych części wyłamanych z maszyn; całe olbrzymie zapasy surowca, gotowego towaru i t. d.

Uruchomiony przy olbrzymim nakładzie energii pracuje obecnie średnio w 40 proc. przedwojenne zdolności wytwórczej.

Pomijając ogólne warunki gospodarcze jak dezorganizacja przewozu, brak paliwa, zaognienie stosunków robotniczych, oraz ogólnoświatowe koniunktury w związku z przesileniem gospodarczym, przemysł ten musi walczyć z trudnościami specjalnymi.

Oparty na przerobie surowca zagranicznego jest niezmiernie wrażliwy na wszelkie wahania walutowe. Pozbawiony kredytu zagranicznego czyni zakupy surowców za gotówkę, i to w takich rozmiarach, aby uniezależnić się od panujących obecnie trudności transportowych. W ten sposób niemal cały kapitał obrotowy ulokowany jest w surowcach. Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy już daje mu się odczuwać bardzo dotkliwie. Spadek cen na surowce na rynku zagranicznym, stwarza sytuację tym groźniejszą, że posiadając znaczne zapasy nabyte za wysokie ceny, jeszcze długo będzie zmuszony oprzeć na nich swe kalkulacje. Katastrofalny spadek naszej waluty, sprawia, że mimo obniżenia się cen zagranicą, u nas ceny te są coraz wyższe. Biorąc pod uwagę; wysokie koszty produkcji, a zwłaszcza robocizny, towary krajowe stają się droższe od zagranicznych, wskutek czego pokup na rynku wewnętrznym stale obniża się, zapasy zaś towaru gotowego stale wzrastają. Przemysł krajowi ościennych, zwłaszcza Czech, dotknięty kryzysem gospodarczym, szuka wszelkimi sposobami rynku zbytu w Polsce. Grozący zalew zagranicznych wyrobów włókienniczych stawia krajowe ośrodki wytwórczości włókienniczej w obliczu przesilenia. Ostatnio w Łodzi daje się zauważyć wielki napływ towarów angielskich. Małopolska zalana jest przewiezionymi nielegalnie towarami czeskim. W związku z temu stanem Związek Przemysłu Włókienniczego czyni starania o podniesienie cła na swe wyroby, które obec-

nie stanowi zaledwie 3 do 8 proc. wartości oraz o zniesienie ograniczeń eksportu przez stosowanie opłat wywozowych.

Stopień uruchomienia przemysłu włókienniczego ośrodka łódzkiego māj dzień 1. IV. r. b. jest następujący.

	Stopień uruchomienia	Wytwórczość tonn tkanin	Zdolność eksport. w stosunku do wytwórczości przedwojennej
przemysł bawełniany	60%	70.000	30%
„ wełn. i półwełn.	40.5%	61.000	40%
„ dziany (trykotowy)	16%	10.000	—
„ żutowy	40%	7.000	75%
„ lniany	60%	4.500	—
„ jedwabny	5%	450	—

Antoni Nowicki (Poznań)..

### 3. Handel.

Treść: Zastój w przemyśle włókienniczym — Ceny przędzy, towarów białych, nici, koronek, wstążek i skór w miesiącach styczeń — czerwiec 1921 r. — Ceny wyrobów metalowych. — Ceny w handlu spożywczo-kolonjalnym. — Handel Zagraniczny Uregulowanie eksportu do Niemiec na podstawie art. 268b Traktatu Wersalskiego.

Upryjąjące półrocze cechuje się kilkoma szczegółami, zasługującymi na uwagę. Pierwszą charakterystyczną cechą jest pewna, jeszcze zresztą nieznaczna, tendencja Rządu zejścia z drogi krańcowego etatyzmu państwowego. Zniesiono sekwestr na niektóre towary, zreformowano, aczkolwiek niedostatecznie, reglamentację w stosunkach z zagranicą, zapowiedziano likwidację Ministerstwa Apropowizacji i wprowadzenie wolnego handlu wszelkimi ziemio-  
płodami.

Drugim ważnym momentem w omawianiem półroczu jest niżka cen na wiele towarów, powstrzymanie zaś tendencji zwykłej w innych dziedzinach handlu.

Nadto ubiegłe półrocze dodatnio się zaznaczy w naszych stosunkach handlowo-przemysłowych przez Targ Poznański, który zbliżył do siebie liczne rzesze wytwórców i kupców ze wszystkich ziem polskich. /

Dla ogólnej charakterystyki tego okresu zaznaczyć jeszcze należy ciągły rozwój naszego handlu zagranicznego.

Wyroby przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego. Od kilku miesięcy przemysł łódzki, tomaszowski i bielski przechodzi silny zastój, przyczyny którego leżą w ogólnem przesileniu wszechświatowem. W krajach o niezdeprecjonowanej walucie powstały trudne warunki eksportowe, nagromadziło się wiele towarów; pod wpływem grożącego przemysłowi zastoju zdecydowano się eksportować te zapasy po cenach własnego kosztu, a na-

wet taniej. Powstał t. zw. „dumping”, ujemne skutki którego odbyły się i na Polsce.

Najbardziej jednak dała się naszemu przemysłowi włókienniczemu we znaki konkurencja przemysłu czeskiego, gdyż rząd czeski zwalnia, o ile idzie o wywóz, do Polski, wyroby (tamtejsze od wszelkich krępujących przepisów wywozowych, nie wpuszczając wcale do Czech wyrobów włóknistych polskich. Tymczasem przemysł włókienniczy Polski poniósł wielkie straty podczas wojny i okupacji niemieckiej. Przemysłowcy łódzcy wystosowali w końcu kwietnia memoriał do Ministra Przemysłu i Handlu, żądając zakazu dowozu tkanin, lufo wprowadzenia cła w wysokości 33 $\frac{1}{2}$ % wartości importowanych towarów. Z identycznym żądaniem wystąpili przemysłowcy bielscy. Od początków marca r. b. istnieje wprawdzie zakaz przywozu tkanin z zagranicy, z licznymi jednak wyjątkami, nietylko dla tkanin do celów technicznych, lecz i na odzież. Poza przywozem legalnym istnieje dotychczas bardzo znaczny przywóz nielegalny, który zalewa rynki polskie (szczególniej małopolskie) wyrobami czeskiemi. Przemycana jest także i pręda bawełniana.

W początkach r. b. ceny przędzy były następujące (w markach polskich za kilo w Łodzi: 12/1—600, 16/1—650. 20/1 800, 20/11—900, 24/11—950. 32/11 1100.40/11—1400 44/11—500. Obecnie za te same gatunki płać: za 12/1—500, 16/1—525. 20/1—600. 20/11—700, 24/11—800. 32/11—825. 40/11—1100 44/11—1200. Przędza wełniana podwójna szewiotowa 20/11—1400. 28/11—1500, 21/11—1700, zesankowa o 250 mk. na kilo drożej. Maco gazowana 40/11—1690, 44/11 1700. Farbowana droższa o 200 mk., merceryzowana również.

W początkach r. b. ceny towarów białych dochodziły do 7000 mk. za sztukę 17-metrową. obecnie spadły do 4600 mk. Przy poszczególnych gatunkach podajemy dla porównania ceny poprzednie w nawiasach: Silesia (6500) 4300, »Setne« (6400) 4200. »Włociańskie« (6C.00) 3300, szeroki »Atlas« (300) 220 mk. za metr, Szeiblera »bułgarskie« - 240 za metr, Szeiblera »Abazzia« — 220 m. za metr. Szpiblers 16-y Oksford — 150 m. za metr, to samo 18-e 185 mk. za metr »Kolumbia- Geyera 200 mk. za metr, »Tik« Szeiblera 18-ki — 195 mk 20-ki — 220 mk za metr, »Irlit« 20-ty Heintzla — 280 mk., Oksford Szeiblera 10-y — 180 mk, 18-y — 200 mk., »Tyrolskie« Poznańskiego 89-e — 3850 mk., Kroaza Heintzla—160 mk., 1000-ne Kruszego 20-e — 4100 mk Ręczniki Heintzla 265 mk za metr, szerokie ze szlakiem 450 mk. za sztukę, obrusy 595 mk. za metr, cały obrus 1175 mk. Prześcieradła od 825 do 815 mk. za sztukę. »Aza« Kruszego — 180 mk. za metr, »Carmen« — 185 marek za metr. Polskie »prima« P. P. 3950 marek za sztukę 17-metrową »Polskie cienkie« — 3900 mk., »Holandia« Camp go i Albrechta — 158 mk. za metr. »Meksyko« — 199 marek. Metkal i »baka« 190 mk. za metr. Szeiblera płótno pościelowe 220 mk. za metr, Heintzla i Kunkzera płótno domowe sztuka (17 metrów) 4200, Kruszego krośniak 180 za met., markiz ta szer. 115 cm. 280 mk., płócienko szer. 75 cm. 180 mk., satyna kolorowa: szer. 140 cm. 600 mk, 80 om. 325 mk. za metr.

Ceny nici za gross (144 szpulki): czarne Nr. 10 — 12 — 15.015 mk. Nr. 16 - 20 — 13.100 mk.. Nr. 30 — 11729 mk Nr. 50 — 10.560 mk, Nr 60 — 9 075 mk., Nr. 40 — 10 725 mk. Nici białe 500-yardowe: Nr. 10 - 12 — 13 530. Nr. 16 - 20 — 11.720. Nr. 30 — 10 560 mk., Nr. 40 — 9 900 mk., Nr. 50 — 9.900 mk.. Nr. 60 — 9.250, Nr. 70 — 9.075; nici 1000-yardowe Nr. 30 czarne 23.265, białe 20 950, Nr. 40 czarne 21.300, białe

19.635, Nr. 50 białe 19.635. Bawełna glansowana do cerowania za tuzin 205 mk., biała Nr 97 za pudełko 2-funtowe 460 mk., Nr. 116 — 575 mk., paşowa 505 mk., czarna 670 mk. Jedwab do szycia krajowy I — 1240 mk. za tuzin, II — 840 mk. Jedwab sztuczny surowy Nr. Nr. 120, 130, 140 i 150 — 5.100 mk. za jeden Mg, farbowany 2.350 mk., zagraniczny 4 500 mk.

Koronki, (w nawiasach ceny z początku roku): Valenciennes łódzkie I-szej szerokości 2 cm., za sztukę 11-metrową 160 (175) mk., 11-4 cm., 250 (275) mk., 111-6 cm., 260 (290) mk., IV-12 cm., 500 (550) mk., V-15 cm., 650 (730) mk., Kaliskie 12 cm. za sztukę 4 $\frac{1}{2}$  metrową 300 (330) mk., 18 cm. 500 (55) mk., niciane za funt 750 (820) mk.

Wstążki: Liberty jedwabne 6 cm. za sztukę 480 (530) mk., 9 cm. 800 (880) mk., 12 cm. 1000 (1100) mk. Atlasowe 6 cm. 350 (290) mk., 9 cm. 580 (640) mk., 12 cm. 780 (860) mk.)

Taśma do sznurowadeł: Nr. 65 za 100 metrów 600 (650) mk., Nr. 73 — 650 (700) mk., Nr. 81 — 710 (800) mk., funt niciane 825 (950) mk.

Skóry: Warszawa (najwyższe ceny tegoroczne zamieszczamy w nawiasie): funt nowopolskiej krzyżowej 320 (450) mk., boków i karków 140 (200) mk., całych 200 (330) mk. Miękkiej stopa: giemzy amerykańskiej, czarnej I gatunku 370 (450) mk., kolorowej 500 (650) mk., krajowej 225 (300) mk. Chromowej czarnej 260 (400) mk., francuskiej 400 (500), kolorowej krajowej 250 (400) mk., franc. 450 (650) mk.

Kilo skóry podeszwowej krzyżowej kosztuje w Krakowie 100 mk., a półskóry 60 do 80 mk. Skóra blankowa brunatna 65 mk., czarna 60 mk. Skóra transmisyjna od 80 do 100 mk. Skóry miękkie: wołowe, czarna 17 mk. za kwadrat, kolorowa 32 mk. Skóra surowa cielęca od 10 do 13 mk. za funt, kozia od 65 do 75 mk. za sztukę, zajęcza (towar zimowy) od 8 do 11 mk.

Skóry cielęce spadły z 1500 mk. na 800 mk. (Badom).

Przemysł garbarski znajduje się mniej więcej w tem samym położeniu, co przemysł włókienniczy ; działa tu na ceny deprymująco dowóz skór z Francji. W połowie maja Główny Urząd Przywozu i Wywozu wstrzymaj wydawanie pozwoleń na sprowadzanie skór zagranicznych.

Wyroby metalowe. I tu (również należy skonstatować znaczną zniżkę cen. Przemysł metalowy przechodzi również przesilenie na zachodzie i u nas.

Centnar garnków z odlewu kosztuje 3600 mk. (3900), blachy i płyt kuchennych 1400 mk. (1850), rusztów i fajerek 2000 (2500) mk. Stalowych lemiesz i odkładni 2400 mk. (2600). Tuzin pilników do pił trójk. 4 c. zagr. I — 450 mk. (500), 4% — 470 mk. (520), 4-II — 300 mk. (350), 4 $\frac{1}{2}$  — 325 mk. (375). Kosy »Kościszko« I — 200 mk. (230). Tuzin sierpów z zieloną rękojeścią «H. F. 00e — 1000 mk. (1150), z białą rękojeścią I — 800 mk. (900). Funt młotków i młotów kowalskich i ślusarskich zagr. 45 mk. (55).

Pilniki do pił trackich nr. 5, tuzin 450 (500) mk., tartaczne nr. 6, płaskie z półokrągłymi kantami 850 (930) mk., nr. 7—900 (990) mk., nr. 8 — 950 (1045) mk., kantowe zagraniczne, paczka 220 (250) mk., młotków krajowych sztuka 50 (55) mk., zagranicznych 75 (85) mk., obcegi zagraniczne nr. 6, za tuzin 1200 (1320) mk., nr. 7 — 1400 (1540) mk., nr. 8 — 1000 (1100) mk., piły trackie, 5 stopowe, sztuka 800 (880) mk., poprzeczne 3 $\frac{1}{4}$  stopy 380 (420) mk., 3 i pół stopy 540 (590, mk.), 3 $\frac{1}{4}$  st. 570 (630) mk., 4 st. 600 (660) mk., bez marki są tańsze o 15 proc.

Zamki i okucia: mackaety 4 x 5, nr. 59 i 55 sztuka 370 (410) mk., zamki wpuszczane do drzwi 70 i 80 cm. 230 (260) mk., okucia do okien nr. 5 krajowe, komplet 200 (220) mk., zagraniczne 250 (270) mk., częstochowskie 150 (160) mk.



Gwoździe szewckie nr. 6/8 pud 1700 (1870) mk., 10/12 — 1500 (1650) mk. (pud = 16 kg)

Młotki szewckie, kute nr. 3, tuzin 600 (660) mk., nr 4, t. 550 (600) mk., nr. 5, t. 380 (420) mk., nr. 6, t. 350 (380) mk. Noży krajowych tuzin 450 (500) mk. Raszpli szewckich krajowych nr. 10, t. 1200 (1320) mk., ni. 11, t. 1500 (1650) mk, nr. 12, t. 1600 (1760) mk. ;

**Handel spożywczo - kolonialny.** Ceny niektórych artykułów niższe są w b. dzielnicy pruskiej, innych w b. Kongresówce i Małopolsce. O ile chodzi o wytwory produkcji krajowej, w lepszym położeniu jest Polska Zachodnia. Pod względem towarów kolonialnych rynek warszawski, łódzki, krakowski i lwowski wykazują często ceny niższe, niż w naszej dzielnicy. Dla bieżącego półrocza miarodajne będą ceny, zebrane w początkach maja przez Urząd Statystyczny m. Poznania.

#### Wykaz cen artykułów

pierwszej potrzeby w Poznaniu w ostatnim tygodniu miesiąca kwietnia 1921 roku (według danych Urzędu Statystycznego miasta Poznania).

Nazwa artykułu	Waga lub miara	Cena w wolnym handlu	Cena maksymalna mk. t	Cena w handlu pokątnym	U w a g i
Chleb żytni pyłowy	1 kg.	niema	14 —		tylko na znaczki
„ pszenny	1 kg.	„	21.-		„ dla chorych za świad.
„ razowy	1 kg.	„			zupełny brak
mąka pszenna gatunek średni	1 kg.	„	12.—	60.—	tylko w pokątnym handlu
„ żytnia pyłowa	1 kg.	„	11.20	50.-	zupełny brak, tylko w pokątnym handlu
kasza jęczmienna	1 kg.	„		50.-	zupełny brak, tylko w pokątnym handlu
„ jagłana	1 kg.	„			zupełny brak
„ gryczana	1 kg.	„			„ „
pęczak	1 kg.	„			„ „
cukier kryształ.	1 kg.	„	60.-	200.-	
mleko niezbiernane	1 litr	„	10.-	30.-	zupełny brak
jajka	sztuka	5,50			
mięso wołowe z kośćmi	1 kg.	120.-			
cielęcina	1 kg.	120 —			
mięso wieprzowe	1 kg.	140.—			
śłonina solona krajowa	1 kg	180.—			
olej rzepakowy	1 litr	200.-			
masło niesolone na wagę	1 kg.	niema	114,—	400.-	
smalec wieprzowy	1 kg.			300-	
kartofle	1 kg	3 50			
sól biała	1 kg.	8.-			
kapusta kwaszona na wagę	1 kg.	20 -			
buraki na wagę	1 kg.	16—			
kawa mielona, palona	1 kg.	320.-			
węgiel kamienny (gruby lub orzech)	50 kg	niema	128.—		tylko na znaczki

Nazwa artykułu	Waga lub miara	Cena w wol- nym handlu	Cena maksy- malna mk. f.	Cena w handlu po- kutnym	U w a g i
nafta na wagę	1 litr	niema	16 —		tylko na znaczki
mydło do prania zwyczajne	1 kg	240.—			
gaz do palenia	kub	9 —			
elektryczność za 1 godz.	metr				
kilowat	kil. godz.	16—			tak zwany blok Körtinga pry- watny za 1 kil. godz. 35 mk.

Przeciętne ceny w b. Królestwie Kongresowem układały się następująco: mięso wołowe od 158 — 170 mk za 1 kg.; w detalu do 185 mk; mięso wieprzowe w hurcie ca 250, w detalu 270 mk; słonina i sadło 317 330; wędliny 292 — 300 mk.; ziemniaki za korzec 740-800 (za 25 kg. 185—200 mk.); ryb: sandacze oa 300, szczupaki, liny i leszcze 270; węgorze 320; mleko za litr 34—40 mk, masło za klg. 560-600. masło solone 480 500; jaja za szt 8 mk (w handlu hurtowym skrzynka 24 kopy — 10.000—13.000 mk. ; ser zwyczajny 150 mk; śmietana kwaśna za litr 115 130 Drzewo opałowe 215—235 mk. za 100 klg., rąbane o 60 mk. droże. Tłuszcz jadalny «Ceres» 300—335 mk za 1 klg., pieprz 150—170 mk., cynamon 135-160 mk., kawa 230—270, oliwa amerykańska 250—300, kwas cytrynowy 625 — 700, orzechy 270 — 300, czekolada 750 — 850 mk. za 1 klg.

Mydło zwyczajne 112 — 175 mk. Spadek ceny wiąże się ze spadkiem surowców zagranicznych, używanych do fabrykacji mydła: 100 klg łożu zagranicznego kosztowało na początku roku 24 000 mk, pod koniec półrocza ca 14.000; 100 klg oleju kokosowego na pocz. roku 30 000 mk, później, cena spadła, do 15.000—16.000 mk.

Drzewo: deski sosnowe 3400—4000 za metr sześcienny, kantówki 1800 — 2000 mk. opałowe w ładunkach wagonowych loco stacja załadowania 18.000 — 22.000 mk.

Sól: za 1 klg. w detalu: biała I gatunku warzonka, wielicka, ciechocińska i topkowa 24 mk., poznańska (z saliny „Wapno”) mielona 22 mk, kruchowa 21 mk., bocheńska mielona 16 1/2 mk., kruchowa 16. Sol II gatunku: mielona 14 mk, kruchowa 13, sól przemysłowa i bydłęca mielona 11 1/2 mk., kruchowa 11 mk.

Spirytus: W b. dzielnicy pruskiej od 1. kwietnia za litr 100% spirytusu czystego, rektyfikowanego loco rafinerja lub składnica: do celów leczniczych, naukowych i dla aptek 60 mk., do celów spożywczych 350 mk. Za litr spirytusu skażonego loco zakład skażający 40 mk. Za litr spirytusu surowego do fabryk octu 40 mk.

Ta sama cena obowiązuje w innych, dzielnicach, lecz spirytus do wyrobu wódek sprzedaje się po 390 mk.

Handel zagraniczny. Do tego działu naszej kroniki posiłkujemy się danemi, zawartemi w artykule „Polska w obrocie towarowym z zagranicą w 1920 r.” p. St. B., drukowanym w zeszycie 10-m r. b. warszawskiego „Przeglądu Gospodarczego”. Statystyka oficjalna dopiero opracowała rok ubiegły i pierwsze dwa miesiące roku bież. Ogłaszane uprzednio dane statystyczne nie obejmowały całokształtu obrotu handlu zagranicznego z powodu nie włączania do nich rezultatów realizacji umów kompensacyjnych i dorywczych transakcji handlowych, dokonywanych przez różne urzędy państwowe. Obecnie wydana przez Główny Urząd Statys-

tyczny statystyka obrotu towarowego z zagranicą obejmuje tylko wagę, a nie wartość towarów.

Przywóz nasz w 1920 r. wynosił 5.500.000 tonn, wywóz 600.000 tonn. Bilans więc nasz handlowy jest bardzo ujemny. Sprowadziliśmy jednak węgla górnośląskiego i koksu ze Śląska Cieszyńskiego 2.690.000 tonn. Bez węgla, przywóz nasz wynosi 918.000 tonn. Ilość ta dzieli się, na grupy następujące: przedmioty spożywcze 406.000 tonn, surowce 222.000 tonn, półfabrykaty 7.900 tonn, wyroby gotowe 202 000 tonn. Wywóz w 1920 r. układa się następująco: przedmioty spożywcze 143.000 tonn, węgiel do Austrii wzamian za maszyny do kopalń węgla 130.000 t., inne surowce 219.000 tonn, półfabrykaty 4.000, wyroby gotowe 121.000, razem 617.000 tonn.

Na grupę artykułów spożywczych składają się przeważnie mąka, zboże, mięso i przetwory mięsne — razem 325.000 tonn. Dostawcami naszymi były Stany Zjednoczone, Holandia, Niemcy, Norwegia. Z artykułów spożywczych, wykazujących saldo na korzyść Polski zanotować należy:

	Przywóz w 1920 r.	Wywóz	Nadwyżka wywozu
Kartofle	10.000 tonn	99.900 tonn	89 900 tonn
Cukier	4.800 „	15.500 „	10.700 „
Spirytus i wódki	1.100 „	2.300 „	1.100 „

Odbiorcami kartofli i cukru były przeważnie Niemcy, w styczniu i lutym r. b. spore partje cukru poszły do Francji i Anglii (14.000 tonn wywieziono ogółem).

Wywóz ropy naftowej i jej przetworów stale wzrasta. Wykazują to następujące cyfry:

	Kopa nieoczyszczona	Przetwory naftowe	Smary
	t o n n		
I półrocze 1920 r.	6 800	21.400	100
II półrocze 1920 r.	38.100	70.000	3.000
Styczeń 1921 i.	12.300	17.200	5.300
Luty 1921 r.	21.800	24.000	10 000

Wywóz drzewa wykazuje dużą bardzo przewagę na korzyść drzewa nieobrobionego: Dowodzi to, że posiadamy zbyt mało tartaków. Wywóz wyrobów z drzewa (bednarskich, ciesielskich, mebli i sprzętów oraz wyrobów koszykarskich) wzrasta.

	I p. 1920 r.	II p. 1920 r.	Styczeń 1921.	Luty 1921.
Drzewo nieobrobione	15 300	77.800	39.200	46.500
część, obrób.	2 700	900	600	200

Wyrobów bednarskich przywieziono do Polski w 1920 r. 893 tonny, wywieziono 2.895; wyrobów ciesielskich przywieziono 73 t., wywieziono 744; mebli i sprzętów przywieziono 1236 tonn, wywie-

ziono 1593 tonny; wyrobów koszykarskich przywieziono 123 tonny, wywieziono 327 tonu.

Głównymi naszymi odbiorcami drzewa i wyrobów drzewnych, ropy naftowej i przetworów naftowych są Niemcy. Austria i Czechosłowacja. Największe ilości ropy naftowej skierowano do Czechosłowacji, przetworów naftowych do Austrii. Drzewa nieobrobionego 60% biorą od nas Niemcy.

Artykułem wybitnie eksportowym jest cement. W 1920 r. cementownie małopolskie i b. Królestwa Kongresowego wywoziły cementu 72.000 ton. W styczniu i lutym r. b. — 15.000 ton. Inne produkty pochodzenia mineralnego (cegła, gliny, szkło, fajans, porcelana, wyroby z cementu) bilansują się dla nas niekorzystnie.

Artykuły włókiennicze wykazują przywóz większy od wywozu. Dowóz surowców dla przemysłu włókienniczego stanowi tylko nieznaczną część zdolności przetwórczej naszych fabryk, jednak stale wzrasta; W pierwszym półroczu 1920 r. dowieziono bawełny 10.600 tonn, w drugim 12.600, w styczniu i lutym r. b. 4900.

Wełny importowaliśmy w pierwszym półroczu 1920 roku 2700 tonn, w drugim 4000 tonn, w pierwszych 2 miesiącach r. b. 1.100 tonn. Juty importowano w 1920 r. 2400 tonn i jedwabiu surowego 100 tonn. Lnu dowieziono 89 tonn, wywieziono 218 tonn. Przywóz przędzy i (tkanin przedstawia się następująco:

Przędza 3429 tonn, tkaniny bawełniane 4010 tonn, tkaniny wełniane 1577, jutowe 1311. jedwabne 44 t., lniane 17, inne 274 f. Dostawcami w tej grupie były Stany Zjednoczone, Austria, Niemcy, Francja, Anglja i Szwajcaria.

Te same kraje wwoziły do nas wyroby lniane, bieliznę, pasmanterię, ubrania gotowe i wyroby powroźnicze.

Masy papierowej wywieziono w 1920 r. 796 tonn, przywieziono 675 tonn. Surowców i półfabrykatów do wyrobu papieru dowieziono 8107 tonn, wyrobów papierowych 3884 t.

Skór garbowanych dowieziono 5248 t, wyrobów skórzanych 3746 t., garbników 6760 t.

Soli kuchennej sprowadzono z Niemiec (przeważnie na Kresy Wschodnie) 65.000 tonn.

Mydła sprowadzono 5803 t.

Saletry 8952 t.

Artykułów chemicznych różnych sprowadzono z zagranicy ogółem 47233 t. (siarka, kwas siarczony, kwas solny, barwniki anilinowe i inne, materiały farbiarskie, sole potasowe, nawozy mineralne i fosforowe, środki lecznicze i t. d.). W tym dziale naszymi dostawcami są przeważnie Niemcy.

Również w dziale metalowym sprowadzono do Polski towary przeważnie z Niemiec (żelazo sztabowe, szyny kolejowe, żelazo

fasonowe, blacha żelazna, wyroby kotlarskie); z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji — wyroby z żelaza lanego, wyroby kuto-lane, wyroby tłoczone, drut i gwoździe, wyroby ślusarskie, śruby i nity, wyroby ostre, igły, narzędzia rzemieślnicze.

Z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji sprowadzano silniki, maszyny, turbiny parowe, obrabiarki do -metali, dynamomaszyny, motory, maszyny przędzalnicze, maszyny tkackie, maszyny rolnicze,, samochody i kołowce.

Jak zaznacza autor cytowanego artykułu, obrót nasz z, zagranicą stale wzrasta, przyczem wywóz wzrasta szybciej. Poważnie wzrósł wywóz, surowców : drzewa nieobrobionego i ropy naftowej, wzrasta również wywóz, przetworów naftowych, cementu i cukru.

Uregulowanie sprawy eksportu z Polski do Niemiec. W wykonaniu artykułu 268 „b.” Traktatu Wersalskiego zawartą została dnia 10 kwietnia 1921 w Berlinie między Rządem polskim i niemieckim umową, mocą, której ustalono kontyngent tych płodów rolniczych i produktów rolnictwa i przemysłu, które z prowincji należących poprzednio do państwa niemieckiego, a obecnie do Państwa Polskiego należących, jako wolne od cła wwozowego na terytorium państwa niemieckiego eksportowane być mogą.

Wywóz ten może się odbywać tylko na podstawie świadectwa pochodzenia danego towaru (Ursprungszeugnisse), które w zasadzie udzielanem będzie firmom, które w latach 1911 do 1913 dany towar do Niemiec eksportowały.

Świadectwa takie ważne są, na trzy miesiące najdalej jednak: do 11 stycznia 1922 jako końca roku kontyngentowego.

Przenoszenie (takich świadectw na inne osoby jest zabronione, a wszelkie nadużycia będą karane.

Na podstawie porozumienia z Izłą Rolniczą Wielkopolską, z Pomorza niosą być wywiezione do Niemiec wolne od cła w bieżącym roku t. j. do 31 stycznia 1922 roku następujące produkty (ilości w tonnach), co do których świadectwa pochodzenia wydawać będzie Pomorska izba Rolnicza.

1. Zyto	89 094	15. Mąka żytnia	3 612
2. Pszenica	31 504	16. Otręby (Schrott)	74 000
3. Jęczmień	90 252	17. Krochmal	108
4. Owies	39 088	18. Otręby (Kleie)	981
5. Groch	12 286	19. Ziemniaki	7 698
6. Wyka nasienie	6 000	20. Mąka ziemniaczana	1380
7. Seradela d-to	4 010	21. Wywar (Schlempe)	480
8. Koniczyna d-to	1206	22. Mleko	20 000
9. Peluszką	33	23. Masło	41
10. Soczewica	6	24. Sery	38
11. Łubin	258	25. Wełna	22
12. Nasiona, nie wymienione		26. Cukier surowy	4 628
od 1 do 11	400	27. Melassa	505
13. Krupy i kasza	38 2/2	28. Wytłoki buraczane	130
14. Mąka pszenna	542		

Rzeczą już bejdzie i kalkulacji kupieckiej i pieczy Rządu, aby nie ogałacać Państwa z potrzebnych artykułów spożywczych, tak uregulować nasz wywóz w granicach umowy, by osiągnąć pewne plusy gospodarcze. Za nasze ziemiopłody otrzymać byśmy powinni niewyrabiane u nas rodzaje maszyn rolniczych i nawozy sztuczne. Podniosłoby to widoki produkcji rolnej w latach następnych.

Jan Szyc (Poznań).

#### 4. Stosunki robotnicze.

Treść: Płace zarobkowe i koszty utrzymania. — Państwowe pośrednictwo pracy.

Płace zarobkowe i koszty utrzymania. „Revolucja cen w czasie wojennym i powojennym musiała z konieczności odbić się nader silnie na wysokościach i sposobach wymiaru płacy zarobkowej jak i wogóle na stosunkach robotniczych. Im szybsze w jakim kraju było tempo zmian siły nabywczej pieniądza tem głębszy był ten wpływ, tera jaskrawiej uwydatniały się objawy wywołane przewrotem cen. Aby zorientować czytelnika w rozmiarach drożyzny w różnych krajach trzeba przytoczyć następujące dane statystyczne, same przez:-się ciekawe i naogół b. mało znane polskiemu szerszemu ogółowi.

Wskaźniki cen hurtowych (Index numbers) wyrażone w stosunku procentowymi do 1913 r. (1913 = 100) wzgl. do 1914 r. (dla Niemiec) przedstawiają się jak następuje, według danych „Monthly Bulletin of Statistics” wydawanego przez „Supreme Economic Council”, (London 1921, N. 3 i 4):

Rok wzgl. miesiąc	Stany Zjednoczone Amer. Półn. (Bureau of Labor's Index Number)	Zjedn. Królestwo Wielk. Brytanji (Board of Trade Ind. K.)	Francja (Statistique Générale) de la France)	Włochy («Bachi» Ind. N.)	Niemcy (Frankfurter Zeitung)
1915	100	123,5	140,9	132,7	
1916	123	160,1	189,6	199,7	
1917	175	208,6	262,6	306,3	
1918	196	229,5	340,9	409,1	
1919	212	254,5	358,3	365,8	
1920	244	318,8	512,0	624,4	Styczeń 1920 1.409
Styczeń 1921 (dla W. Bryt.)	177	302,3	408,3	700,0	Grudzień 1920 1613
Grudzień 1920)					Styczeń 1921 1.462
Marzec 1921	162		367	657	

Z powyższego zestawienia widzimy, że ceny parę miesięcy temu, w porównaniu do cen przedwojennych, w Stanach Zjedn.

Ameryki Półn. nawet nie podwoiły się, w Anglii wzrosły trzykrotnie (według index numbers Economist'y nieco mniej: w 1920 — 283,2, w marcu 1921—215), we Francji z górą czterokrotnie, we Włoszech prawie  $6\frac{1}{2}$  razy, w Niemczech blisko 15 razy. Warto dodać dla uzupełnienia powyższej tabeli, że w Czechosłowacji ceny na 25 ważniejszych artykułów, prawie wyłącznie żywnościowych, wynosiły we wrześniu 1920 r., w stosunku do przeciętnych cen przyjętych za 100 w 1903—1913, 1736. Faktycznie jednak koszt życia 'wzrósł tam znacznie więcej niż 17 razy, gdyż obliczenia te opierają się na cenach urzędowo kontrolowanych, za które nie zawsze można nabyć towary na wolnym rynku. W Austrii płace robotników, do jesieni zeszłego roku, miały wzrosnąć  $23\frac{1}{2}$  razy w porównaniu do płac przedwojennych, pozostając jednak w tyle za zwykłą cen na niezbędne artykuły. W Polsce wzrost drożyzny jest jeszcze znacznie silniejszy, choć niestety niema dokładnych danych i obliczeń, pozwalających stwierdzić jego rozmiary z dostateczną ścisłością. W grubym przybliżeniu ceny podniosły się w Warszawie do chwili obecnej, w porównaniu do stanu przedwojennego z górą 150 razy. Wiadomo jednak, że bolszewicka Rosja zdobyła zupełny rekord i w zakresie „rewolucji cen”, pozostawiając znacznie w tyle poza sobą nawet wyniszczona Polskę. Przytoczone przezemnie wskaźniki cen, wprawdzie obliczane różnymi metodami i obejmujące niejednakową liczbę artykułów, mogą jednak w przybliżeniu służyć jako miernik siły i równowagi gospodarczej poszczególnych krajów. Zarazem wskazują one na rozmiary przewrotu gospodarczego w różnych krajach i intensywność jego wpływu na stosunki robotnicze, specjalnie na wysokość i sposoby wymiaru płacy zarobkowej.

Rosnąca szybko drożyzna w czasie wojennym; i powojennym zmusiła do przyjęcia kosztów utrzymania za podstawę wyznaczania wysokości płacy zarobkowej. Im szybciej w jakim kraju zmieniały się one, tern jawniej i bezwzględniej stawały się regulatorem zarobków robotników. Pociągało to za sobą kilka nader doniosłych konsekwencji:

1) Uznanie mniej lub więcej formalne prawa robotników do pewnej stopy życiowej i przystosowanie płac raczej do potrzeb niż do świadczonych usług.

Prawodawstwo' socjalne i normy zwyczajowe w ostatnich czasach coraz silniej akcentowały ten moment, występujący oczywiście i dawniej czy to w polityce cechów średniowiecznych, czy to w dążeniach nowoczesnych związków zawodowych, czy też w programach pewnych szkół społecznych (szkoła katolicka) oraz w prawodawstwie, dotyczącem minimum płacy.

2) Osłabienie związku między wydajnością pracy a jej wynagrodzeniem. Płodna społecznie zasada Saint-Simonistów: każdemu

stosownie do jego dzieła — została odsunięta na plan drugi, potgugając i tak już istniejący rozbrat między płacą a produktywnością pracy przy systemie wymiaru wynagrodzenia według czasu.

3) Jako bezpośredni skutek poprzedniego zjawiska: niwelacja zarobków robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz pracowników fizycznych i umysłowych. Różnice w wysokości wynagrodzenia zmniejszała się, poziom bowiem jego — jak zaznaczyłem w punkcie 1-ym i 2-im — dostosowuje się raczej do kosztów utrzymania, obliczonych z natury rzeczy według bardziej elementarnych potrzeb, a nie do wydajności pracy i do czasu niezbędnego do przygotowania się do niej. Zjawisko to można obserwować w bardzo wielu — może we wszystkich krajach. Między in. obrady Komisji Płacy przy Radzie Pracy Dep. Pracy i Opieki Społ. Ministerstwa b. dzieln. pruskiej dostarczają w tym względzie ciekawego materiału (ob. niżej).

4) Zmniejszenie produktywności lepszych kategorii robotników i pracowników, którzy nie wyzyskują w pełni swych zdolności i energii potencjalnej, nie znajdując dostatecznej zachęty w podniesionych zarobkach. Towarzyszyć temu może, na dłuższą metę, zatrzymanie, a nawet uwstecznienie w rozwoju fachowości. Nakład bowiem czasu i kapitału na odpowiednie przygotowanie i wykształcenie nowych pracowników z, młodych pokoleń nie opłaca się w dostatecznym stopniu. Stąd m. in. już obecnie obserwowany w b. dzielnicy praskiej kryzys, w rzemiośle i brak sił fachowych.

5) Podnoszenie automatyczne płac zarobkowych odpowiednio da zwyżki kosztów utrzymania prowadzi do wzrostu kosztów produkcji, a więc do znanego błędnego koła kolejnej zwyżki i wysćigu wszystkich cen. Ciagle przierzucanie na konsumentów zwiększonych kosztów własnych w danym kraju znajduje jednak tame w cenach konkurencyjnych innych krajów. Gdy ta, granica cen konkurencyjnych zostaje osiągnięta wzgl. przekroczona powstaje z konieczności prawdziwie „spizowy" dylemat: obniżenia stopy życiowej klasy robotniczej albo podniesienia wydajności jej pracy. — Jako drugorzędne zjawisko, występuje stosunkowe uprzywilejowanie tych gałęzi wytwarzania gdzie siła robocza mniejszą odgrywa rolę w stosunku do kapitału.

6) Wprowadzenie płacy realnej „w naturze" — obok lub wzmian płacy w pieniądzech. Wyraża się, to w całym systemie specjalnej aprowizacji robotników i t. zw. deputatach, szczególnie rozbudowanym w Polsce w przemyśle naftowymi, w kopalniach węgla i naturalnie w rolnictwie.

Zaznaczone w powyższych sześciu punktach zjawisko występują z różnym napięciem, w rozmaitych krajach zależnie przede wszystkim od stopnia zniżki siły nabywczej pieniądza i tempa



jej zmian w tym kierunku. Najjaskrawiej objawiają się one w Rosji i u nas. — Nie będę bliżej analizować wszystkich tych tez i dostarczać materiału faktycznego dla ich udowodnienia tembardziej, że część ich jest jedynie uogólnieniem szeregu obserwowanych zjawisk naogół znanych i łatwo dostępnych. Muszę się tu ograniczyć do podkreślenia tych zasadniczych tendencji w omawianej dziedzinie.

Jednym z faktów szczególnie zasługujących na uwagę, jakto objaw najbardziej widoczny zaznaczonej przeżeranie na wstępie ogólnej tendencji, w dziedzinie normowania płac zarobkowych, jest utworzenie w Kongresówce komisji do badania kosztów utrzymania oraz Komisji Płacy w b. dzielnicy pruskiej. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów zostały w różnych miastach b. dzielnicy rosyjskiej utworzone komisje (w Warszawie Główna Kom.) do badania kosztów utrzymania. Dla b. dzielnicy pruskiej rozporządzeniem Ministerstwa tej dzielnicy z dnia 13 lipca 1920 r. powołano do życia Radę Pracy. Rada ta, jako ciało doradcze Departamentu Pracy i Opieki Społ., miała wydawać opinię o wszystkich projektach praw wzgl rozporządzeń dotyczących pracy. Później w łonie sarniej Rady odzywały się głosy, aby rozszerzyć ramy jej działalności i zmienić jej charakter czysto doradczy. W skład Rady Pracy wchodzi w równej liczbie przedstawiciele pracodawców i pracobiorców, z każdej strony po 15 osób, następnie szefowie sekcji Departamentu Pracy i Op. Społ. lub ich zastępcy, główni inspektorowie pracy przy województwach, przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości, przedstawiciel Depart. Przemysłu i Handlu i przedstawiciel Komitetu Gospodarczego.

Rada Pracy w myśl rozporządzenia Ministerstwa miała również wybrać Komisję Płacy dla regulowania płac zarobkowych w stosunku do cen, na artykuły pierwszej potrzeby. Komisja Płacy miała składać się z 5 pracodawców, 5 pracobiorców i przedstawiciela rządu. Faktycznie jednak wobec trudności ukonstytuowania przedstawicielstwa, pracobiorców, w którym byłyby reprezentowane różne kierunki związków zawodowych, powołano na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu Rady Pracy w dniu 27 sierpnia 1920 r., po 7 delegatów: każdej ze stron zainteresowanych.

Komisja Płacy przy Radzie Pracy początkowo ustalała minimalne płace dla różnych zawodów, opierając się ma rozporządzeniu Rady Komisarzy Ludowych Rzeszy Niemieckiej z dnia 23 grudnia 1918 roku, o legalizacji umów zbiorowych (taryfowych). Jednakże traktowanie postanowień komisji jako umów zbiorowych zalegalizowanych, powszechnie obowiązujących (nie tylko strony, które bezpośrednio brały w niej udział i ją zawarły) wywołało szereg nieporozumień i protestów zarówno pracodawców, jak i pracobiorców. W następstwie tego: Komisja Płacy za-

częła wydawać jedynie opinię o zmianie kosztów utrzymania, podobnie jak komisja do badania kosztów utrzymania w b. dzielnicy rosyjskiej. Regulamin, Komisji Płacy przyjęty przez nią na szóstej sesji, w styczniu b. r., powiada dosłownie (§ 6): „Zadaniem K. Płajest: a) ustalenie periodyczne wysokości budżetu rodziny robotniczej; b) stwierdzenie wzajemnego stosunku drożyznianego pomiędzy poszczególnymi miejscowościami na terytorjum b. dzielnicy pruskiej; c) badania, zarobków robotniczych”. W sprawach wymienionych w § 6 Komisja Płacy decyduje samodzielnie bez obowiązku odnoszenia się do Rady Pracy.

Warto jeszcze przytoczyć § 9 regulaminu mający duże znaczenie praktyczne, choć może nie dosyć jasny i jakby wewnętrznie sprzeczny, dotyczący sposobu poberania uchwał przez, Komisję Płacy: „Nad każdym punktem obrad tak strona pracobiorcza jak i pracodawcza musi mieć możność zabrania głosu. Opinie wydaje Komisja za zgodą wszystkich obecnych jej członków. Opinie Kom. Płacy uważa się za przyjęte, o ile nie więcej jak dwóch członków jest w opozycji”. Komisja w razie potrzeby powoduje ekspertów. Opinie Komisji mają być podawane przez Minist, b, dz. prus. do publicznej wiadomości. Komisja odbywa posiedzenia przynajmniej raz, na miesiąc.

Faktycznie Komisja Płacy odbyła dotychczas (połowa czerwca) 10 sesyj, z których druga trwała, 5 dni, trzecia 2, inne były krótsze. Jako owoc prac Komisji pozostały przedewszystkiem zestawienia dotyczące normalnego budżetu robotniczego, mającego służyć jako regulator płac zarobkowych. Na ostatnich swych posiedzeniach Komisja Płacy zajmowała się prawie wyłącznie ustaleniem takiego budżetu. Budżet obliczany jest dla rodziny robotniczej złożonej z 4 osób. dwóch dorosłych i dwojga dzieci, choć typową rodziną b. dzielnicy pruskiej jest rodzina 5-cio osobowa. Budżet tygodniowy pracownika ustalony prz z Komisję Płacy przedstawiał się w różnych miesiącach zależnie od cen, jak następuje: (w nawiasach data obliczeń komisji na miesiąc następny)

	Normy ilościowe tygodniowe	koszt tygodniowy w markach w miesiącu			
		wrzeńniu 28/VIII 20	styczniu 29/XII 20	kwietniu 30/III 21	czerwc 30/ V 21
Chleb	16iuntów*)	30 80	8800	112 00	168 00
Ziemniaki	30 „	21.00	22.00	5100	54.00
Kawa	1½ funta	6 00	22.50	27 00	27 00
Cykorja	1 paczka	9 00	14 75	16 50	26 25
Mleko	5 litr.	16 00	40 00	50.00	90.00
Jarzyzny	—	28.00	15.00	25.00	25.00
Mięso woł. i bar.	4 „	68.00	130.00	175 00	190 00
Kiszka	1½ „	42 00	72.00	11200	120.00
Jaja	4 sztuki	33 00	40 00	20.00	32.00

\*) Funt = 500 gr. Trzeba zaznaczyć, że na miesiąc wrzesień dla paru artykułów żywności, przyjęto normy wyższe niż na następne miesiące.

	Normy ilościowe tygodniowe	koszt tygodniowy w markach w miesiącu			
		wrześniu 28/VIII 20	styczniu 29/XII 20	kwietniu 30/III 21	czerwcu 30/V 21
Cukier	1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> f	3 75	37.50	37 50	37 50
Mąka pszenna i żytnia	4 „	6.00	13.50	21.00	25'20
Masło	1 „	22 50	85 00	100.00	180.00
Słonina (okrasa)	1 <sup>1</sup> „	30.00	87 00	127 00	120.00
Kasza	1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „	3.00	8 00	10 00	10.00
Sól	2 „	3.00	4.00	5.00	5.10
Marmelada	2 „	—	70 00	32 00	60.00
Pieprz, ocet, cebula i t. p.		15.00	25.00	31.00	31.00
Ser tyłz. i twaróg	2 f.	20.00	43 00	58 00	75.00
Śledzie	3 sztuki	14 00	10.00	33.00	30.00
<b>A. Artykuły żywności</b>	—	377.05	835.25	1043.00	1305.95
Węgiel	—	31.50	52.00	70.00	80 00
Drzewo	—	50.00	100.00	100.00	115.00
Światło	—	28 00	35.00	50 00	50.00
Mydło, bielidło, proszek	—	40.00	35 00	50 00	47.50
Ubranie	—	85.00	170 00	200.00	200.00
Obuwie	—	60.00	100 00	130.00	120 00
Mieszkanie	-	11.00	30.00	30.00	30.00
Zapałki	—	3 00	6 00	6 50	5.70
Fryzjer	—	6.00	15 00	15 00	20 00
Gazeta	—	2.50	7.50	7 50	7 50
Składki do towarz. i związ.	—	20.00	25 00	25.00	25.00
Książki i pomoce naukowe dla dzieci	—	20.00	50 00	50 00	50 00
<b>B. Inne artykuły</b>	—	357 00	625.50	1778 00	2056.55
<b>Ogółem (A + B)</b>	—	734,05	1460,75	734,00	750,60

Podane w tabeli koszty utrzymania ustalono według cen w Poznaniu. Dla uwzględnienia różnic w ich poziomie zależnie od okolicy przyjęła Komisja Płacy podział różnych miejscowości li. dzielnic pruskiej na 4 klasy. Do pierwszej, zaliczono Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń i parę innych. Przyjęte normy dla Poznania obniżyły się dla drugiej klasy o 5%, dla trzeciej o 30%, dla czwartej o 20%.

Największy wzrost kosztowi utrzymania w Poznaniu można było zaobserwować w miesiącu grudniu, mianowicie różnica między budżetem IV-tym ustalonymi przez Komisję Płacy 29/XII. 20. a budżetem III-im z. dnia 26/XI. 20. wynosiła w stosunku procentowym 38,1, gdy tymczasem zwyżka miesięczna w marcu wynosiła tylko 2,5%, w; kwietniu 12,4 i maju 2,9%. Poniższe zestawienie przedstawia nam dokładniej tę linię falistą wzrastającej, drożyzny.

Tygodniowe koszty utrzymania rodziny robotn. według obliczeń we wskazanym dniu wynosi

	I 28/VIII 20	II 30/X/20	III 26/XI 20	IV 29/XII 20	V koniec stycznia 1921	VI 26/II 21	VII 30/III/21	MII 29/IV 21	IX 30 /V 21
Marek	784 20	872.78	1057.80	1461.25	1607.45	1735.50	1778.00	1999.50	2056.55
Wzrost % w porównaniu do poprz mies	—	11.30	21.2	38.1	10.0	7.9	2.5	12.4	2.9

Warto dodać, że w porównaniu do czasów przedwojennych koszt żywienia rodziny robotniczej w Poznaniu wzrósł do końca maja przynajmniej około 75 razy. Do tego wniosku dochodzą na podstawie budżetu rodziny robotniczej w Poznaniu, obliczonego dla lipca 1914 r. przez, Wydział Statyst. Min. Aprowizacji w Warszawie a opublikowanego m. in w Wiadom. Wyda Statyst. Dep. Aprowizacji Minist, b. dzielnicy pruskiej. (N. 3, wrzesień 1920). Według tego zestawienia koszt żywienia rodziny robotniczej złożonej z 4 osób wynosił dziennie w Poznaniu: w lipcu 1914 r. 2,53 mk., w -lipcu 1919 r. 11,67, w styczniu 1920 r. 18,28, w maju 1920 r. 27,83 a w sierpniu 1920 r. 48,64 mk. Wprawdzie normy ilościowe paru ważniejszych artykułów przyjęte za podstawę obliczeń przez Wydz. Stat. Min. Aprowizacji są nieco wyższe niż normy które uwzględnia Komisja Płacy, ale różnice nie są znaczne a przytem częściowo skompensowane przez odchylenia w odwrotnym, kierunku. I tak znajdujemy tu normę mięsa i wędliny 8,7 f, na tydzień zamiast 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, masła i słoniny 3,2 f. zamiast 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, chleba 21 f. zamiast 16 f., cukru 2,4 f. zamiast 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> f, jaj 7 sztuki zamiast 4, natomiast przeciwnie niższe są normy ziemniaków, mleka; sera; niema wcale pozycji śledzi wzgl. ryb, marmelady i t. d. Naogół więc obliczenia Minisit. Aprowizacji i Komisji Płacy mogą być porównywane i dać dostatecznie dokładne wyniki odnośnie do ewolucji kosztów żywienia rodziny robotniczej. Warto też zauważyć że dane Wydz. Stat. Min. Aprow. na miesiąc sierpień 1920 r. zupełnie dobrze odpowiadają danym z I budżetu Komisji Płacy ustalonemu pod koniec tegoż miesiąca sierpnia. Według pierwszego obliczenia otrzymujemy wydatków tygodniowych na żywienie 340 mk. według drugiego 377.

Trzeba oczywiście pamiętać przy wyciąganiu dalszych wniosków z tych rozważań, że koszt żywienia stanowi najważniejszą, ale nie jedyną pozycję budżetu robotniczego. Właśnie ta druga część budżetu — wydatki na inne artykuły poza żywnością - wzrosły prawdopodobnie słabiej przedewszystkiem ze względu na zupełnie nieproporcjonalną podwyżkę, w stosunku do ogólnej deprecjacji pieniędzy, opłaty za mieszkanie.

Zobaczmy teraz, jakie były faktycznie w ostatnich czasach zarobki robotników? Dane dotyczące płac zaczerpnąłem głównie ze szczegółowych statystyk, prowadzonych przez Wydział Ochrony Pracy Depart. Pr. i Op. Społ., opierających się ze swej strony na materiałach dostarczanych przedewszystkiem przez związki zawodowe robotnicze i na zawieranych przez nie umowach zbiorowych. Podam tylko cyfry dla paru ważniejszych zawodów, które wystarczą nam dla ogólnej orientacji.

Robotnicy przemysłu budowlanego.

Wynagrodzenie za godzinę pracy w markach :

	w 1919 r. (do 7/XI)	7/XI 19	16/II 20	1/IV 20	1/VI 20	8/XI 20	9/II 21	18/III 21
Murarze i cieśle	2.00	2.50	3.25	5.70	11.00	18.70	38.00	42.00
Robotnicy budowlani	1.75	2.25	2.75	4.70	10.00	16.50	33.00	37.00

Prócz płacy cieśle otrzymują pewne wynagrodzenie tygodniowe za zużycie narzędzi ostatnio 30 mk.

Stolarze za godz.)

	22/IV 19	7/XI 19	1/IV 20	1/VI 20	18/XI 20	15/I 21	22/IV 21	10/III 21	30/V 21
Rzemieślnicy	1.70	2.20	5.50	10.50	21.50	32.50	35.00	38.50	43.50
Robotnicy maszynowi	1.50	2.00	4.50	—	21.50	30.00	32.00	35.20	40.80

Należy dodać, że robotnicy młodociani od 16—18 lat zarabiali według umowy z 18/XI 20, 8 mk, później 12 mk. 13.20 i wreszcie od 30/V b r. 17 85; robotnicy od 18—21 lat, począwszy od 30/V, 28.05.

Metalowcy (za godz.)

	1/IV 20	1/VI 20	1/XI 20	1/I 21	8/III 21
Rzemieślnicy 4 lata po wyczeniu	4.75	10.00	—	32.50	39.30
Rzemieślnicy 2 lata po wyczeniu	3.50	7.00	—	22.40	27.10
Robot, wyczeniu maszynowi	3.60	7.00	—	28.00	33.90
„ męzc. nad 21 lat	—	—	18.50	25.90	31.30
„ kobiety „ „ „	—	—	11.00	15.40	18.60

W połowie czerwca, na mocy umowy między związkiem pracodawców a pracobiorcami-metalowcami ustalono, że pracownicy wyczeniu będą dostawać za godzinę 48 mk., robotnicy maszynowi 40 mk. Umowa ta stała się ważną wstecz od 9. VI.

Młynarze dostawali za godzinę pracy od 3. III. 1919 r. — 1,40 mk., 1. IV. 1920 — 4,80, 1. VIII. 1920 — 12,00, 1. III. 1921 — 38,25; piekarze 1. IV. 21, pierwszy czeladnik — 46 mk, drugi — 44 mk.; dekarze 31. XII. 1919 — 3 mk., 1. VI. 20 — 11 mk., 9. V. 21 — 48 mk.; szklarze 1. II. 1920 — 3 mk., 15. IV. 21 — 48 mk.; malarze i. VI. 20 i — 6,90, 18. IV. 21 — 42. Korzystając z dokładnych danych, które mam pod ręką, dodam, że za godzinę pracy malarza do robót zwyczajnych w Warszawie płacono: w 1919 r. — kwiecień 3 mk., maj 3,50, wrzesień 5; w 1920 — marzec 12, maj 15, czerwiec 23,50, sierpień 26,50,

wrzesień 34, listopad 35,50, grudzień 44; w 1921 r. — styczeń 74, luty 85., marzec 102,50, kwiecień 108,50. Minimum płacy za godzinę pracy drukarzy w Poznaniu miało wynosić od I. V. 1921 r.: dla drukarzy po wyuczeniu 34,80 mk., do 21 roku 39,00, do 24 roku 46,53; powyżej 24 lat 50,74. W intendenturze D. O. G. w Poznaniu, według umowy z 14. 11. 1921 r. rzemieślnicy otrzymywali za godzinę pracy: do 2 lat po wyuczeniu 25,30, od 2—4 lat po wyuczeniu 31,00, po 4 latach 38,00 mk.; kobiety-rzemieślniczki — 14,50 mk., 19, wzgl. 22 mk. Kobiety wdowy mające dzieci do utrzymania, dostawały więcej. W miejskich „zakładach, wody i światła” rzemieślnicy, pracujący więcej niż 4 lata po wyuczeniu otrzymywali od 3. V. 21. 40 mk., robotnicy wyuczeni 40,73, robotnicy nad 21 lat żonaci 38,35, kobiety, mające dom do utrzymania, 24,52, kobiety nad 21 lat bez utrzymania domu 20,94.

Przytoczone dane pozwalają już stwierdzić, że płaca robotnika wykwalifikowanego wynosiła w Poznaniu w ostatnich czasach co najmniej 40—50 mk. za godzinę pracy czyli od 320—400 mik. dziennie, nie licząc ewent. godzin, nadliczbowych. Trzeba przytem zaznaczyć, że są to nieraz zarobki minimalne, jak np. drukarzy. Warto jeszcze zawrócić uwagę na znaczne różnice w placach mężczyzn i kobiet, oraz na fakt uwzględniania stosunków rodzinnych robotników, czy robotnika przy określaniu wysokości płacy w zakładach publicznych: miejskich i intendenturze (również w przedsiębiorstwach kupieckich).

Porównując obecnie wzrost zarobków robotników w Poznaniu od 1914 r. do czerwca b. r. ze wzrostem kosztów żywienia, a w każdym bądź razie kosztów utrzymania, w tym samym okresie czasu, możemy stwierdzić z, pewnem prawdopodobieństwem, że pierwsze podniosły się silniej niż drugie. Znaczy to innymi słowami, że poziom życia robotników podwyższył się w porównaniu do czasu przedwojennego. Ciekawe jest dodać, że w Warszawie, na podstawie obliczenia p. Lipińskiego, naczelnika wydziału statystyki Pracy przy Gł. U. Statyst., koszt życia od stycznia 1914 r. do stycznia, 1921 r. podniósł się 81 razy, gdy tymczasem w tym samym okresie minimum płacy robotnika wykwalifikowanego pomnożyło się 137 razy, robotnika zaś zwykłego 200 razy. W Warszawie w styczniu b. r. przeciętna płaca tygodniowa wynosiła: drukarza 4585 mk., drukarza-linotypisty 6400 mk., robotnika piekarskiego 3000 mk., cieśli 3792 mk., metalowca wykwalifikowanego 3400 mk., szewca 4000 mk. Przeciętna płaca miesięczna wynosiła wtedy w Warszawie od 12 do 15 tys. mk. to znaczy tyleż co pensja wyższego urzędnika państwowego 6-go a nawet 5-go stopnia, od którego wymagane jest ukończenie wyższych studiów i szeregu lat służby. To też nie dziwnego, że np. urzędnicy miejscy w Warszawie żądali zrównania ich płac z robotnikami miejskimi niewykwalifikowanymi.

Na podstawie Komisji Płacy w Poznaniu stwierdzono również wielokrotnie upośledzenie fachowców techników i urzędników z średnim lub wyższem wykształceniem. Na podstawie danych

związku techników z Bydgoszczy obliczono np., że zarobki techników w stosunku do czasów przedwojennych podniosły się do listopada, 1920 r. o 1355%, gdy tymczasem zarobki robotników przynajmniej o 2750%. Niekiedy nawet technicy z praktyką otrzymywali wynagrodzenie znacznie niższe od robotników wykwalifikowanych.

Należy dodać, że robotnicy pracujący na akord zarabiają więcej niż robotnicy dniówkowi. Według opinii Komisji Płacy, różnica, w dziennym, zarobku robotników pracujących Według jednego i drugiego systemu powinna wynosić przynajmniej 10%, na korzyść oczywiście robotników, akordowych. Sfery robotnicze, nawet, względnie umiarkowane, uważają tę różnicę za zbyt małą. W związku z tą sprawą warto nadmienić, że wśród robotników w Poznańskim wytwarza się coraz silniejszy prąd za systemem płacy akordowym, za wprowadzeniem go tam, gdzie to jest możliwym na miejsce, prawie powszechnie panującego dotychczas, systemu dniówkowego. Na tym stanowisku stoi Zjednoczenie Zawodowe Polskie a także w Wolnych związkach zawodowych, stojących na gruncie walki klasowej, nastąpiła pewna ewolucja w tym kierunku. Oficjalnie i wyraźnie inne stanowisko zajmują Polskie związki klasowe.

Państwowe pośrednictwo pracy. W końcu marca b. r. było ogółem w województwie Poznańskim i Pomorskiem 56 państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy; obok nich istniały 2 urzędy miejskie w Poznaniu i Bydgoszczy. Oprócz P. U. P. P. zajmują się: pośredniczeniem pracy także prywatne biura i organizacje zawodowe, ale działalność ich naogół nie ma zbyt wielkiego znaczenia. Z biur tych istnieją tylko dawniejsze, gdyż nowych koncesyj nie udziela się, aby możliwie skoncentrować regulowanie rynku (pracy w rękach państwowych urzędów. Na podstawie rozporządzenia R. R. L. z 24/VI. 1919 jest obowiązek zgłaszania do nich wolnych miejsc w przemyśle, handlu i rolnictwie. Do zakresu działania P. U. P. P., według dekretu N. R. L. z 6/VI. 1919 należy, oprócz pośrednictwa pracy, porada zawodowa, zestawianie statystyki dotyczącej rynku pracy i udzielanie o nim informacji, następnie wydawanie robotnikom zaliczek na podróż i wreszcie nadzór nad prywatnymi biurami pośrednictwa. Urzędy Pośr. zajmowały się specjalnie umieszczeniem w odpowiednich gałęziach zarobkowych zdemobilizowanych żołnierzy i reemigrantów z Westfalji jak również z drugiej strony emigracją zagranicę, szczególnie do Pranej.

Od 1/IV. 1920 do 31/XII. 1920 wydatki wszystkich P. U. P. P. w obydwóch województwach wynosiły 1.948.990 mk. a dochody 110.683 mk., czyli wydatki netto 1.838.307. Według obliczeń Wydziału Pośr. Pracy przy Departamencie P. i O. S. Ministerstwa b. dz. pr., wydatek przeciętny skarbu państwa na zapośredniczenie 1 pracownika wynosił około 23 rok. Dzielnicowy preliminarz bu-

dżetowy na rok obrachunkowy 1921 otwiera. Wydziałowi Pośr. Pracy kredyt w wysokości 26.486.872 rok. z czego 10 milionów na zapomogi dla bezrobotnych.

Działalność P. U. P. P. i stan rynku pracy w ostatnich 9 miesiącach od lipca 1920 r. do marca 1921 r. włącznie przedstawia nam poniższa tabela, łaskawie udzielona mi przez, Depart. Pr. i Op. Społecznej. Należy, zaznaczyć, że różni się ona nieco od danych zaczerpniętych z tegoż źródła urzędowego (sprawozdanie z czynności Wydziału Pośr. Pracy) zapewne z powodu uwzględnienia w najświeższej statystyce, z której tu korzystam, danych z tych urzędów lokalnych, które opóźniły się z nadesłaniem odpowiednich sprawozdań.

### Pośrednictwo P. U. P. P.

#### Województwo Poznańskie

Miesiąc	Poszukujących pracy			Wolnych miejsc			Umieszczono		
	m.	k	ogół.	m.	k.	ogół.	m	k.	ogół.
VII	8291	2284	10.575	7117	4105	11.222	5105	1862	6967
VIII	7792	2123	9915	4668	3690	8358	5371	1923	7294
IX	6997	2709	9706	7613	5404	13.017	4967	2227	7194
X	8487	2948	11.435	7711	4542	12.253	6280	2710	8990
XI	9955	2357	12 312	6849	2796	9645	6526	1778	8304
XII	10.523	2172	12.695	5642	2469	8111	4883	1515	6398
VII-XII 1920	52.045	14.593	66.638	39.600	23.006	62.606	33.132	12.015	45.147
I	14643	2086	16.729	7.770	2626	10.396	6624	1307	7931
II	13.119	2298	15.417	5716	2960	8755	4657	1352	6009
III	15.254	2895	18.149	7937	4281	12 218	6532	2015	8547
I-III 1921	43.016	7279	50.295	21.502	9867	31.369	17.813;	4674	22.487

#### Województwo Pomorskie

VII	1657	336	1993	3193	957	4150	1246	219	1465
VIII	2267	719	2986	4765	1547	6312	2039	629	2668
IX	3792	707	4499	5904	1436	7340	3685	658	4343
X	2969	553	3522	4693	1043	5736	2746	487	3233
XI	3226	388	3614	2774	627	3401	2329	306	2635
XII	3250	362	3612	2692	450	3142	2380	216	2596
VII-XII 1920	17.161	3065	20.226	24.021	6060	30.081	14.425	2515	16 940
I	3196	455	3651	2485	532	3017	2333	391	2724
II	3995	430	4425	3254	64.9	3903	2593	339	2932
III			5249			6237			3637
I-III 1921			13.325			13 157			9293



W ostatnich trzech miesiącach okresu sprawozdawczego (I—III 1921 r.), wśród poszukujących pracy blisko połowę stanowili robotnicy niewykwalifikowani, gdy tymczasem wśród wolnych miejsc tylko 30% było zaofiarowanych dla tej kategorii. Przeciwnie dla „innych zawodów”, pracowników wykwalifikowanych — poza robotnikami rolnymi i budowlanymi — mamy stosunek odwrotny: pomiędzy poszukującymi pracy stanowili oni w wojew. poznańskim (dla wojew. pomorskiego niema danych dokładnych) 33%, wśród ogólnej liczby wolnych miejsc, zaofiarowanych dla tej kategorii pracowników było 41%. Liczby te potwierdzają wyraźnie zaznaczony już poprzednio, w dziale o placach zarobkowych, brak w Wielkopolsce sił fachowych.

Dr. Stefan Zaleski, (Poznań).

### 5. Stosunki pieniężne kredytowe i bankowe.

Treść: Emisja akcji za pierwszo pięć miesięcy 1921 r. — Działalność -założycielska banków. — Spadek wartości marki do czerwca 1921 r. - Widoki polepszenia sytuacji finansowej w roku przyszłym.

W roku bieżącym ruch emisyjny potęgował się coraz bardziej. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1921 roku powstało w Polsce ogółem, 144 spółki akcyjne z kapitałem, zakładowym 4.069.050.000 marek, z czego przypada:

na przemysł	96	spółek z kap. zakład.	2.657.150.000	mk.
„ handel	34	„ „ „	694.900.000	„
„ banki	13	„ „ „	707.000.000	„
„ ubezpieczenia	1	„ „ „	10.000.000	„

Razem 144 spółki z kap. zakład. 4.069.050.000 mk.

W tym samym czasie 157 spółek akcyjnych podwyższyło kapitał zakładowy o 3.681.469.500 marek, z czego przypada:

na przemysł	101	spółek o sumę mk.	2.228.420.000
„ handel	41	„ „ „	786.849.500
„ banki	15	„ „ „	666.200.000

Razem 157 spółek o sumę mk. 3.681.469.500

Łączna więc suma emitowanych akcji wynosiła 7.750.519.500 marek, a więc znaczenie więcej niż w całym roku ubiegłym. Szczególnie uderza znaczna ilość nowopowstałych banków i rozmiar kapitałów, jakimi one rozporządzają. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego powstało więcej banków, aniżeli w całym 1920 roku. Sama Warszawa liczy 33 większe banki, Poznań — 17, nie licząc oddziałów banków zamiejscowych. Ogółem istnieje obecnie w Polsce 81 banków akcyjnych z kapitałem zakładowym 4.127.420.000 marek. Kapitały zakładowe banków ciągle rosną; często jedna emisja nie jest jeszcze ukończona, a już okazuje się potrzeba dalszej podwyżki kapitału. Związane to jest z ogólnem poło-

żeniu gospodarzem kraju. Odbudowa gospodarcza wymaga przy obecnym stanie waluty olbrzymich surow. Przemysł nasz nie mógłby uruchomić się i rozwijać bez wydatnej pomocy banków. Transakcje handlowe odbywają się obecnie przeważnie za gotówkę, Wobec tego zapotrzebowanie kapitałów na rynku pieniężnym jest bardzo znaczne.

Niewiele banków ogłosiło dotychczas sprawozdanie za rok ubiegły, lecz z tych informacji, jakimi już rozporządzamy, widać, że rachunki konsorcjalne niektórych banków naszych przedstawiają olbrzymie sumy. Szczególnie intensywną działalność na polu przemysłowienia kraju rozwijają banki wielkopolskie — Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców i Bank Handlowy w Poznaniu. Dotychczas te trzy banki sfinansowały tylko na terenie b. dzielnicy pruskiej 93 wielkie i małe przedsiębiorstwa, których kapitały zakładowe wynoszą ogólnie około 1.7 miliarda marek; jeżeli dodamy do tego udział tych banków w przedsiębiorstwach innych dzielnic, to działalność ta przedstawi się niezwykle pokaźnie.

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych przybiera takie rozmiary, że pojedyncze banki nie zawsze mogłyby z tego się wywiązać. To też dla sprostania temu Ogromowi zadań, jakie spadły na barki naszych instytucji finansowych w kierunku rozwinięcia i spotęgowania sił gospodarczych Polski, tworzą się koncerny banków. Największy taki koncern utworzył się na początku 1920 roku pod nazwą „Łączność Banków”. Banki należące do tej grupy, jak dotychczas w liczbie 11, przedstawiają bardzo poważną siłę finansową. Ich kapitały zakładowe wynoszą obecnie 936.563.000 marek, rezerwy zaś — około 300 milionów marek, kapitały, ulokowane w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, dochodzą do miliarda marek. Z banków wielkopolskich należą do tego koncernu: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Poznański Bank Ziemiań, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Ziemski w Poznaniu, i Bank Ludowy w Inowrocławiu; z innych banków należą: Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich w Warszawie, Bank Przemysłowców Polskich w Warszawie i Bank Związków Ziemiań w Warszawie.

W końcu r. ub. powstał koncern bankowy, w skład którego wchodzi: Bank Małopolski w Krakowie, Bank, dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Handlowy w Warszawie oraz jeden z największych banków wiedeńskich, mianowicie Boden-Kreditanstalt in Wien; przyłączyć się mają do tego koncernu jeszcze inne banki. Pozatem istnieje jeszcze cały szereg porozumień międzybankowych.

W związku ze znaczną dewaluacją marki polskiej oraz ciągle wzrastającym zapotrzebowaniem kapitałów ze strony przemysłu i handlu, wątpliwe jest, aby banki nasze mogły o własnych siłach prowadzić nadal dzieło odbudowy gospodarczej kraju. Banki polskie stoją pod tym względem u kresu swych wysiłków i będą zmuszone zwrócić się o pomoc do zagranicy. Próby tego są już czynione, dowodzi choćby udział Boden-Kreditanstalt in Wien w koncernie banków polskich. Udział kapitałów zagranicznych w uruchomieniu i ożywieniu naszego życia gospodarczego staje się koniecznym, gdyż sprawa wzmoczenia wytwórczości jest dla Polski zagadnieniem pierwszorzędnym. Bez podniesienia, produkcji nie zdołamy wybrnąć z ciężkiego położenia finansowego.

Kryzys finansowy kraju pogłębił się w r. b. jeszcze bardziej. Spadek marki polskiej przybrał rozmiary katastrofy. Porównanie kursów główniejszych walut zagranicznych z końca grudnia 1920 roku i z czerwca r. b. wskazuje, że marka nasza w ciągu niespełna pół roku straciła na wartości mniej więcej 100%:

	Dolary	Funty szterlingi	Franki szwajc.	Franki francuskie	Marki niemieckie
koniec grudnia 1920 r.	620	2.200	98	36 50	8 50
10 czerwca 1921 r.	1.200	4 475	180-200	97 50	1840

Najważniejszą przyczyną spadku marki jest niewątpliwie w dalszym, ciągu wzrastająca emisja biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. W dniu 31 grudnia 1920 r. znajdowało się w obiegu banknotów na sumę 49.361 milionów marek, a 20 maja r. b. suma ta wzrosła do 91.303 miliony marek. Zadłużenie zaś Skarbu. Państwa w P. K. K. P. wzrosło z 59.6 miljarda marek w końcu grudnia 1920 r. do 112.6 miliarda w dniu 20 maja r. b, a więc prawie dwukrotnie. Widzimy zatem ścisłą zależność kursu marki od wzrostu inflacji banknotów.

Na nadmierną wyżkę kursu walut obcych wpływa także znaczny popyt na nie. Z jednej strony działają tu tendencje spekulacyjne, z drugiej zaś — znaczne zapotrzebowanie walut obcych na pokrycie importu. W dalszym ciągu wywozem naszymi pokrywamy zaledwie drobną część przywozu.

Dopóki te dwie zasadnicze przyczyny spadku marki naszej — nadmierna inflacja banknotów oraz znaczna przewyżka przywozu nad wywozem — nie zostaną usunięte, nie może być mowy o jakiegokolwiek stabilizacji waluty polskiej.

Gdybyśmy importowali towary głównie dla celów inwestycyjnych, toby to nie wpływało tak deprymująco na wartość naszego pieniądza, gdyż sprowadzone maszyny i narzędzia: służyłyby do

wytwarzania nowych dóbr. Lecz tak nie jest. Lwią część naszego importu stanowią produkty konsumpcyjne. Ten kredyt konsumpcyjny właśnie tak fatalnie odbija się na naszej miarce. Rok bieżący powinien przynieść nami pod tym względem znaczną poprawę. Wytwórcość rolnicza, dzięki sprowadzonym swego czasu nawozom sztucznym i maszynom oraz dzięki obsianiu znacznych przestrzeni nieuprawianych dotychczas, odłogów będzie mogła prawdopodobnie w zupełności pokryć zapotrzebowanie kraju. W każdym bądź razie przywóz zboża, o ileby okazał się nawet niezbędnymi, będzie minimalny w porównaniu do r. ub. Przemysł nasz uruchamia się i rozwija w dość szybkim tempie. Niektóre działy przemysłu, szczególnie włókienniczy, są już przygotowane do szerokiego eksportu na otwierające się rynki wschodnie. Należy więc przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości produkcja nasza zdoła pokryć w znacznej części przywóz niezbędnych artykułów. Uchwalona już przez rząd zmiana kierunku polityki gospodarczej na drogę wodnego handlu wpłynie znakomicie na intensywność rozwoju przemysłowego i na wzmożenie się wywozu. Uwolniona z etatystycznych więzów inicjatywa prywatna najlepiej rozwiąże problem gospodarczej odbudowy kraju.

Druga nasza bolączka — nadmierny deficyt budżetu państwowego musi być także usunięta. Wydatki państwowe stoją w dalszym ciągu w jaskrawej niewspółmierności z dochodami, lecz i pod tym względem należy się spodziewać poprawy. Pocięszającym, jest fakt, że wpływy podatkowe rosną coraz bardziej. W pierwszym kwartale r. b. wpływy z podatków bezpośrednich na terenie b. Kongresówki wzrosły prawie 12 razy w porównaniu do 1919 roku.

Roman Urban, (Poznań).

## 6. Współdzielczość.

Treść: Ustawodawstwo. — Kacia Spółdzielcza. — Reorganizacja Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. — Obroty pieniężne „Rolników” i „Centrali Rolników”. — Hurtownia Spółek Spożywców. — Departament Spółkowy Banku Związku.

Ustawodawstwo. Do ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Dz. Ust. Nr. 111 Poz. 733 dochodzą następujące rozporządzenia wykonawcze: Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości z dnia 14 grudnia 1920 Dz. Ust. n. 117 poz. 776 w przedmiocie organizacji Rady Spółdzielczej. 2) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 10 marca 1921 Dz. Ust. n. 25 poz. 138 w przedmiocie rejestru spółdzielni. 3) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem. Przemysłu i Handlu z dnia

11 marca 1921 Dz. Ust. nr. 25 pozf. 139 o opłatach w postępowaniu rejestrowem.

Rada Spółdzielcza. W myśl przepisów prawnych w skład Rady Spółdzielczej wchodzi w 1/3 części delegaci 7-miu ministerstw zainteresowanych sprawami spółdzielczymi (Rolnictwo, Przemysł i Handel, Sprawiedliwość, Praca i Opieka Społeczna, Skarb, Sprawy Wewnętrzne, Roboty Publiczne). 2/3 członków powołał Minister Skarbu na przeciąg dwóch lat z pośród osób przedstawionych mu przez Związki Spółdzielcze. Reprezentowanych jest 15-cie Związków przez 17-stu delegatów, mianowicie 6 Związków-Spółdzielni Kredytowych i Rolniczych wizgi. Rolniczo-Handlowych, 5 Związków Spółdzielni Spożywczych, 2 Związki Spółdzielni innych i 2 Związki Spółdzielni niemieckich, Na pierwszym posiedzeniu powzięto szereg uchwał dotyczących: 1) przyjęcia regulaminu Rady, 2) wyznaczenia pisma, przeznaczonego do ogłoszeń rejestrowych spółdzielni (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu), 3) Ustalenia norm kosztów rewizji Spółdzielni niezwiązkowych, 4) tymczasowego przeprowadzenia rewizji spółdzielni niezwiązkowych, 5) spraw podatkowych, 6) wystąpienia do p. Ministra Skarbu- o wyznaczenie zastępców członków Rady z pośród przedstawicieli Związków. Nadto powołano z pośród członków Rady komisję do rozpatrzenia projektu ustawy o łączeniu się spółdzielni oraz komisję do opracowania zasad rewizji Ustawy. Na drugim posiedzeniu w sprawach podatkowych zostały zgłoszone i jednomyślnie przyjęte następujące wnioski: Rada Spółdzielcza. zwraca się do p. Ministra Skarbu, 1) aby istniejące odmienne przepisy podatkowe na obszarach b. okupacji austriackiej i niemieckiej w drodze rozporządzenia, względnie ustawy, zostały ujednostajnione, 2) aby obowiązujące obecnie przepisy podatkowe i należytościowe, mające zastosowanie do spółdzielni, zostały przez Ministerstwo Skarbu, zebrane i ogłoszone z objaśnieniami do wiadomości spółdzielni i organów Ministerstwa Skarbu; 3) aby p. Minister Skarbu zechciał z dezyderatami Rady Spółdzielczej zaznajomić się bezpośrednio u Przewodniczącego Rady Spółdzielczej.

Reorganizacja Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, której zasady zostały ustalone przez ustawy wzorowe, przyjęte na ostatnim Sejmiku, doznała swego formalnego ukończenia przez przyjęcie regulaminów, obowiązujących poszczególne oddziały spółdzielni kredytowych, rolniczo - handlowych i spożywczych. W ten sposób przez Walne Zebranie oddzielnych Spółdzielni został ostatecznie zatwierdzony podział Związku na Oddziały poszczególnych kategorii Spółdzielni bez ograniczenia terytorialnego. Według ustaw i regulaminów oddziały są częścią Związku i mają na celu załatwianie przekazanych im spraw dotyczących zasadniczych kwestyj działania spółdzielczego. Rozstrzy-

gajającym organem oddziałów jest Walne Zebranie czyli Zgromadzenie Reprezentantów odnośnych Spółdzielni, uchwalające lub zatwierdzające zmiany w międzyczasie powstałe. Oddziałem rządu Zarząd, składający się z 1) Prezesa, którym jest Patroni Związku względnie delegat Patronatu, 2) Dyrektora, mianowanego przez Patronat, a który jest Wiceprezesem Zarządu, 3) pewnej liczby (9) członków Zarządów i Rad Nadzorczych Spółdzielni. Na wybór Zarządu Oddziałów składają się zatem dwa czynniki. Najpierw ogólne Zebranie Spółdzielni wszystkich typów, należących do wspólnego Związku, to jest Sejmik, który przez wybór Patrona względnie Patronatu wyłania ze siebie bezpośrednio Prezesa, a pośrednio także i Wiceprezesa względnie Dyrektora. Następnie Zebranie reprezentantów odnośnych Spółdzielni, które bezpośrednio wybiera resztę członków Zarządu.

Zebranie Reprezentantów Spółdzielni Kredytowych rozpatrywało na ostatnim zjeździe kwestje dotyczące 1) zaprowadzenia rachunku bieżącego i udzielania kredytu w tymże, 2) ruchu przekazowego i prowizji, 3) przepisów odnoszących się do stemplowania weksli i wynikającej stąd potrzeby ograniczonego stosowania weksli przy pożyczkach.

Zebranie Reprezentantów Spółdzielni Handlowo - Rolniczych omawiało 1) obecny stan Rolników i ich zadania w dobie obecnej, 2) stosunek Rolników do Sekretariatu, Centrali i firm prywatnych, 3) gospodarkę aprowizacyjną po nowych żniwach, 4) wynagrodzenie Zarządu i kwestię tantiemy, 5) sprawę dywidendy towarowej, 6) ruch przekazowy za pomocą pocztowej Rasy Oszczędności, który to referat wygłoszony został także na zjeździe Spółdzielni Kredytowych.

Zebranie Reprezentantów Spółdzielni Spożywców stanowiło o sprawach dotyczących 1) przyjmowania depozytów przez Spółdzielnie Spożywców, 2) płacenia podatków, 3) przyjęcia wzorowego statutu Spółdzielni Spożywców, podług przepisów nowej Ustawy o Spółdzielniach.

Rolniki. Obroty pieniężne Rolników w roku 19—20, z powodu znacznego rozwoju poszczególnych instytucyj i wyższości cen, zwiększyły się w stosunku do roku zeszłego w daleko większej jeszcze mierze, aniżeli ilościowy obrót towarów. Liczba Rolników Związkowych, zdających sprawozdanie, zmniejszyła się z powodu odcięcia Złotowa; położonego poza granicą o 1. Mimo to liczba Spółdzielni zwiększyła się faktycznie o 1, gdyż w roku zeszłym dwie Spółdzielnie, należące formalnie do Związku, nie wykazywały żadnych liczb. Liczba członków wynosi 8404 (+ 320). Równocześnie wszelkie pozycje podskoczyły w górę raptownie w sposób dotąd niebywały. Mianowicie wynoszą: sumy odpowiedzialnościowe 17,4 mil. (+ 5 mili). Udziały 3,7 mil. (+ 1,5 mil.). Rezerwy 14,8 mil.

(+ 9 mil.). Nieruchomości 1,9 mil. (+ 608 tys.). Zapas towarów 5,2 mil. (+ 4,4 mil.). Kapitał obrotowy (kwota bilansowa) 73,7 mil. (+ 49 mil. Towarów sprzedano za 307 mil. (% 211 mil.). Zysk brutto na sprzedaży towarów 20,1 mil. (+ 16,4). Zysk netto 11,5 mil. (+ 9,6 mil.). Koszta Handlowe 9,3 mil. (+ 6,5 mil.). Obciążenie kredytowe, to jest stosunek własnych kapitałów (udziałów, rezerw) z dodaniem połowy kwot odpowiedzialności do kapitałów obcych, zwiększył się w dalszej mierze na niekorzyść kapitałów własnych i przekraczając normę ustanowioną dawniej przez sejmiki, wynosi obecnie jak 1 : 2,03 wobec 1 : 1,19 w roku zeszłym. Wobec tego stosunku i zwłaszcza ze względu na spodziewaną wyżkę cen, która nastąpi niebawem z powodu zaprowadzenia wolnego handlu w znaczniejszej jeszcze mierze, aniżeli dotąd, zwiększenie własnych kapitałów i kwot odpowiedzialności stosownie do odnośnych uchwał sejmikowych jest jednym z najważniejszych zadań Rolników.

Kapitał akcyjny Centrali Rolników, 5 mil marek liczący, bierze udział w zyskach w całkowitej swej sumie od 1 sierpnia 1920 r. Obrót ogólny przekroczył 1 miliard, z; czego przypada na Centralę w Poznaniu 873 tys. przez 12 miesięcy i na filię w Toruniu 131 tys. przez 9 miesięcy. Rachunek towarów wykazuje w obrotach w Poznaniu: debet = 181 mil., kredyt — 188 mil. saldo 7,3 mil., w Toruniu: debet — 29 mil., credit — 31, saldo 2,1 mil. Wobec szybkich i częstych obrotów zysk wynoszący przy sprzedaży towarów, po potrąceniu kosztów handlowych, w Poznaniu 3,48 proc. a w Toruniu 5,67 proc, przedstawia sumę w wysokości 7,7 mil., z czego przypada na dywidendę 650 tys. czyli 20%, na rezerwę natomiast 3,4 mil.

Wobec potrzeby dalszej: rozbudowy organizacji Walne Zebranie uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny do 20 mil. marek uważając większe podwyższenie wobec niepewnej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się ekonomiczny staro kraju naszego, za niewskazane.

Zakupy Hurtowni Spółek Spożywców, posiadającej 10 mil. kapitału akcyjnego wynosiły od listopada roku zeszłego do kwietnia r. b. cr. 109 mil. W tym czasie sprzedano towarów za 99 mil z czego Spółdzielnie Spożywców zakupiły za 66 mil., osoby prywatne natomiast za 33 mil. Spółdzielnie korzystają z daleko idących udogodnień, mocą których udzielono im kredytu towarowego na sumę 21 mil. marek. W związku z rozszerzeniem się ruchu spółdzielczego Spożywców na Pomorzu, utworzony został w Grudziądzu oddział Hurtowni. Pozatem, dla nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicą, otworzono własne przedstawicielstwo w Gdańsku. Wobec silnego rozwoju instytucji okazuje się

potrzeba podwyższenia kapitału akcyjnego, co ma uchwalić nadzwyczajne Walne Zebranie zwołane na koniec lipca b. r.

Bank Związku Spółek Zarobkowych z założenia swego — będąc centralą Spółdzielni, ogniskującą w sobie wszystkie spółdzielnie pod b. z. pruskim, rozpoczął pozatem od lat kilku wielką akcją uprzemysłowienia kraju przez finansowanie różnych przedsiębiorstw. Aby mimo to zachować dawniejszy swój cel i charakter, Bank Związku organizuje w łonie; swej instytucji osobny dział Spółkowy. Zadanie Departamentu Spółkowego, zapowiedzianego na ostatniem zebraniu Reprezentantów Spółdzielni Kredytowych, polegać ma na ułatwieniu współpracy ze spółdzielniemi, których sprawy mają się odtąd skupiać wyłącznie w osobno na to wyznaczonym wydziale w celu tem sprawniejszego i dogodniejszego ich załatwienia.

Rus Kuszczelan (Poznań).

### 7. Gospodarka komunalna.

Treść: Statystyka rad miejskich i magistratów w b. Król. Kongresowem. — Majątek, długi i budżety miast w b. Kongresówce. — Przedsiębiorstwa i inwestycje miejskie w b. Król. Kongresowem. — Spółki robotników przy odbudowie Kalisza. — Działalność miast na polu rozwoju szkolnictwa.

#### Skład Rad miejskich i Magistratów w miastach wydzielonych z powiatu w Kongresówce w r. 1920.

##### 1. Podział według płci.

Miasto	Liczba radnych			‰	Liczba członków Magistratu			‰
	M.	K.	Razem		M.	K.	Razem	
Warszawa . .	112	8	120	15,7	16	—	16	13,5
20 miast . .	626	29	655	84,3	103	—	103	86,5
Ogółem	738	37	775	100	119	—	119	100
‰	95,2	4,8	100	—	100	—	100	—

##### 2. Wiek i zawód.

Wiek	Radni		Członkowie Magistratu		Zawód	Radni		Członkowie Magistratu	
	Radni	‰	Członkowie Magistratu	‰		Radni	‰	Członkowie Magistratu	‰
od 20—30 lat	81	10,6	6	5	Duchowni . . . .	24	3,1	1	0,8
„ 30—40 „	307	39,7	36	30,3	Zawody wol. . . .	201	26	38	32
„ 40—50 „	208	27,9	48	40,3	Urzednicy . . . .	85	11	20	16,8
„ 50—60 „	119	13,8	24	20,2	Kupecy i przemysł.	134	17,3	31	26,1
„ 60—70 „	32	4,2	4	3,4	Rolnicy . . . . .	22	2,8	6	5,0
„ 70—80 „	2	0,3	—	—	Wł. realni . . . .	26	3,5	4	3,4
nieznanym	26	3,5	1	0,8	Rzemieslnicy . . .	205	26,4	18	13,4
					Robotnicy . . . .	65	8,9	2	1,7
					Nieznanym . . . .	13	1,6	1	0,8
Razem	775	100	119	100	Razem . . . . .	775	100	119	100



## 3. Wykształcenie i wyznanie.

Wkszał.	Radni	%	Człnk. Mgtu,	%	Wyznanie	Radni	%	Członk. Mgtu.	% :
Elem. i niż.	389	50.2	34	28.6	Rzym. kat.	553	71,3	80	67,2
średnie	200	25.8	30	25,2	ewangel.	17	2,2	4	3,4
wyższe	156	20,1	39	32,8	mojżesz.	182	23,5	15	12,6
nieznane	30	3,9	16	13,4	bezwyzn.	23	3,0	20	168
Razem	775	100	119	100		775	100	119	100

## 4. Przynależność polityczna.

Stronnictwo	Radni	%	Członkowie Magistratu	%
	150	19,4	57	48,0
	1	0,1	—	—
	67	8,6	7	5,8
Narodowa demokracja . . .	82	10,8	7	5,8
Nar. Zw. Sob . . . . .	75	9,8	6	5,1
Socjaliści niezawisli . . . .	7	0,9	3	2,5
P. P. S. . . . .	169	21,8	23	19,4
	12	1,5	1	0,8
Nar. Zjedn. Ludowe . . . .	1	0,1	1	0,8
	29	3,7	2	1,7
	23	2,9	—	—
Bund . . . . .	40	5,1	—	—
	18	2,3	—	—
	101	13,0	12	10,1
Razem	775	100	119	100

Majątek i długi. Przedmiot ten się dopiero porządkuje i ujmuje. Inwentarze majątku nieruchomego mają braki, wiele parcel nie posiada jeszcze hipoteki. Miasta obecnie dopiero zaczynają przeprowadzać pomiary. Większość miast ma majątek w nieruchomościach, niektóre znaczny i stosunkowo niewiele obciążony (Warszawa, Radom, Piotrków, Włocławek, Kalisz, Kielce i t. d.). Są miasta niemajątne, do nich należy Lublin.

Długi miast Kongresówki, nieznaczne dotychczas, rosną obecnie gwałtownie, a to głównie z powodu zaliczek, których udziela rząd; pospieszając z pomocą miastom, jakoteż dla celów aprowizacji. Wiele obciążenia przybyło miastom z powodu podjętych inwestycji, celem zatrudnienia, bezrobotnych (Pabianice, Tomaszów Mazowiecki, Radom). Im większe miasto, tem jego położenie trudniejsze, dowodem Warszawa, Łódź, które obecnie narażone są na największe trudności finansowe i przystępują do silnego wykorzystania możliwego dla nich kredytu.

Budżety miast są odbiciem stosunków obecnych Naogół sporządzone są z wielkim opóźnieniem tak, że są miasta, z których

Rady miejskie nie zdołały uchwalić budżetu w czasie trwania roku budżetowego, dopiero po jego ukończeniu. Budżety miast Kongresówki nie mają typu jednolitego, w zasadzie jednak są podobne do siebie. Cechą wspólną prawie wszystkich jest rozróżnianie wydatków zwyczajnych od nadzwyczajnych, do których liczą przede wszystkim inwestycje i pożyczki, a następnie podział na działy i poddziały oraz pozycje. Działy budżetów odpowiadają wszędzie wydziałom względnie referatom w Magistracie. Pracowników wymienia się prawie wszędzie w każdym dziale z osobna, budżet przedsiębiorstwa włączony jest do administracyjnego. Radom daje w budżecie zestawienie pracowników, rozróżniając kategorie i pobyry. Budżety cechuje gwałtowny ich wzrost. Budżet wydatków miasta Warszawy wynosił w roku 1919/20 — 348.877.613 Mk. a w roku 1920/21 — 942.765.932.' W rzeczywistości z powodu kredytów dodatkowych doszedł budżet wydatków w Warszawie do 1½ miliarda, a na rok 1921, sądząc według przewidywań budżetowego uchwalono na miesiąc maj b. r. w kwocie 256 milionów mk., przeniesie 3 miliardy.

Tak samo przekroczył budżet Łódzki na rok 1920/21 sumę 1 miliarda marek (miliard 20 milionów — w tem aprowizacja 453 miliony, Komitet chleba i mąki 288 milionów).

Dochody i wydatki Lublina preliminowane są na rok 1920/21 na 77.096.672 marek, Kalisza rozchody na 83.364.894 marek, dochody na 74.219.772 marek, Białegostoku dochody na 11 milionów, wydatki okrągłe na 10 milionów i Kielc dochody na 15.886.273 marek, rozchody na 17.085.427 marek, Płocka dochody i rozchody na 12.415.876 marek, Częstochowy okrągłe na 15 milionów.

Dla porównania przytacza się cyfry budżetu Białegostoku preliminowane na rok 1921/22 w dochodach na 83 miliony, w rozchodach na 176 milionów.

Przedsiębiorstwa i zakłady miejskie. Z przedsiębiorstw niewiele jeszcze posiadają miasta Kongresówki, gdzie zaś istnieją, tam są to przeważnie obce spółki. Warszawa ma elektrownię, założoną przez towarzystwo francuskie, a gazownię przez niemieckie (Augsburskie). W ostatnich czasach nabyło miasto własną niewielką elektrownię. Podobne zakłady oświetlenia obce (niemieckie) są w Piotrkowie, Tomaszowie, w Łodzi. W Kaliszu elektrownia i w Lublinie gazownia! są koncesyjnymi przedsiębiorstwami prywatnymi, taksamo w Lublinie wodociąg. Włocławek zbudował w czasie wojny elektrownię miejską. Poza Warszawą i Łodzią średnie miasta nie mają tramwajów.

Z zakładów miejskich powszechne są rzeźnie, stosunkowo porządnie urządzone, oraz szpitale, nierzadko apteki miejskie (Łódź, Tomaszów, Kalisz). Powszechne są ambulatorja i poradnie dla chorych, przytułki dla starców i sierot). Warszawa posiada

23 szpitali miejskich i fundacyjnych, z tych niektóre mają do 1000 łóżek, a następnie 10 ambulatoriów, kilkanaście zakładów dla starców i sierot, własnych i fundacyjnych, z ostatnich np. zakład dla podrzutków im. X. Boduena na 750 dzieci.

Inwestycje miejskie. W tym dziale mają miasta Kongresówki liczne braki. W szczególności powszechnym i dotkliwym jest, nie wyłączając Łodzi, braki kanalizacji i wodociągów. Stąd użycie łaźni ograniczone, doły kloacznego istnieją prawie wszędzie. Jedyna Warszawa posiada bardzo, przednią kanalizację, i wodociągi, oraz dobrze założone i utrzymane bruki i chodniki. W Radomiu jest plan kanalizacyjny, sporządzony przez tego samego inżyniera (Lindley), który był twórcą kanalizacji Warszawy. Niektóre miasta mają częściową kanalizację, przeważnie założoną przez fabryki lub osoby prywatne, przyczem miasto zastrzega sobie przejście na jego własność tych kanałów, lub możliwość zużytkowania przy własnej kanalizacji względnie wpływa od razu na sposób budowania tych kanałów, aby mogło z nich także korzystać.

Miasta dbające o porządek i o polepszenie bruków, chodników podniesienie stosunków zdrowotnych, zabierają się gorliwie do inwestycji, zaczynając od jaknajkonieczniejszych. Wiele miast podejmuje roboty koło regulacji ulic, zakładania parków i skwerów, plantowania terenu, zakładania nowych ulic z tytułu robót publicznych dla zajęcia bezrobotnych (Kalisz, Tomaszów, Pabjanice, Radom). W dziale inwestycji podjął Radom budowę łaźni publicznej, Kalisz dla aprowizacji założył fabrykę płatków ziemniaczanych i pralnię amerykańską dla zakładów własnych i dla użytku publiczności. Chełm, Piotrków; Kielce podejmują budowę elektrowni, do czego dąży też przeważna część miast.

Największe inwestycje zamierzone są w Warszawie. Tu rząd i miasto podejmują szereg zadań, aby się dostosować do potrzeb, wywołanych przez organizację odrodzonego państwa. Miasto podejmuje szeroką akcję, aby obudzić inicjatywę prywatną w zakresie ruchu budowlanego, samo buduje 10 budynków szkolnych barakowych, kilka budynków szkolnych murowanych oraz rozszerza lub uzupełnia kilka budynków szpitalnych. Zamierzona jest szeroka regulacja miasta i w tym względzie plany są już gotowe. Zamierzona jest następnie odbudowanie zburzonych w czasie wojny przeseł mostu Poniatowskiego, projektowana jest budowa centralnej rzeźni i rekonstrukcja istniejących. Ustawicznie odnawia się i rozszerza tramwaj miejski, w znacznej części już odbudowany po gruntownym ograbienu jego urządzeń przez Niemców, a dalej ustawicznie się odnawia i poprawia bruki i chodniki. Zarząd stolicy rozważa budowę dzielnic ogrodowych i w tym celu buduje się, już tramwaj przez Bielany do Młocin. Na szeroką skalę podjęto też miasto uprawę grantów pofortecznych, w tym celu założyło kilka

folwarków. Rząd buduje w Warszawie szereg gmachów dla swych urzędów i zakładów oraz zamierza prowadzić ustawiczną w tym kierunku akcję. Projektowaną, jest budowa gmachu dla Sejmu, a w toku jest budowa kolonii urzędniczej na Żoliborzu.

Łącznie z powyższymi inwestycjami dążą zarządy miast do rozwiązania kwestji mieszkaniowej, która w każdym z miast z, powodu 7 lat trwającego zastoju w ruchu budowlanym dawała się dotkliwie we znaki.

Z szerokimi planami w tej kwestji wystąpił zarząd stolicy, którego prezydent wraz, z jednym z ławników: badali sposoby rozwiązania problemu rozbudowy miast w obecnych czasach w Anglii, a po drodze w Niemczech i w Belgji. ostatnio zaś w Pradze. Rezultatem powyższych usiłowań jest projekt ustawy o rozbudowie miast, poparty przez, wszystkich posłowi miejskich, nad którym obrady w miejskiej komisji sejmowej są na ukończeniu Projekt ten dąży do obudzenia inicjatywy prywatnej w ruchu budowlanym i do samodzielnej akcji budowlanej miast przy pomocy rządu.

Rzadko w którym mieście ruch budowlany prywatny się budzi. Objaw ten widzi się w Krakowie. Miasta Kongresówki nie mogą się wyrwać z zastoju,. Koło samej stolicy do 30 wielkich cegieł jest bezczynnych z powodu braku węgla.

Na czoło miast Kongresówki w zakresie inicjatywy na polu odbudowy wysunęło się miasto Kalisz. Niezwykle pomysłowy były prezydent tego miasta p. Jan Michalski, który rozwinął w twardej szkole życia talent organizacyjny, stanął wobec problemu odbudowy spalonego przez Prusaków miasta, w którym 420 kamienic uległo zupełnemu zniszczeniu. Zamiast prowadzić bezcelowe roboty przy uprzątaniu gruzów z okazji przeprowadzenia urzędowej akcji około zajęcia bezrobotnych, prezydent Kalisza utworzył z robotników organizacje fachowe, które używał jako przedsiębiorców przy odbudowie miasta. Spółek takich robotniczych powstało 7: murarska, ślusarska, stolarska, betoniarska, malarska i ciesielska oraz spółka do przewozu kolejką cegieł i materiałów oraz dla uprzątania gruzów. Właścicielom realności zawiązany Komitet pod kierunkiem delegata Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych udzielał pożyczek, do czego prezydent miasta użył najprzód kapitałów przeznaczonych na zajęcie bezrobotnych. Z czasem Rząd dla celu tego udzielał dalszych zaliczek, których wysokość z końcem roku 1920 doszła do 30 milionów marek. Reszty kapitału dostarczali interesowani właściciele domów,, którzy naprzód na szereg lat wynajmowali chętnym sklepy i mieszkania w domach objętych odbudową. Przy tej sposobności przeprowadza Magistrat regulacje miasta pod kierunkiem doskonałego architekta miejskiego p. Pajzderskiego według planów zatwierdzonych przez Ministerstwo Robót; Publicznych. Miasto zakupiło na szereg lat produkcję kilku cegielni, kto-

rych rozpoczęły czynności. Właściciele domów mogli najmować także i własnych rękodzielników lub posługiwać się spółkami robotniczemu. Ostatnie rozwinęły się doskonale. Prezydent miasta nie zawiódł się, licząc na przedsiębiorczość i dążenie do samodzielności ze strony robotników. Ci dobrali się sami z fachowców, elementa wątpliwe, niefachowe odsunięto, młodzież na praktykę donajęły spółki, z których ślusarska posiada już własnych narzędzi i maszyn za 1 $\frac{1}{2}$  miliona marek i podejmuje się robót nawet dla wojska, spółka zaś murarska nabyła spalony dom, który przy pomocy najętego przez spółkę technika odbudowuje się jako dom związkowy, spółka betoniarska ma już własny dom z kilku mieszkaniami i pracownią, spółka stolarska nie może nadażyć zamówieniom, wyrabia i meble oraz ogląda się za kupnem nieczynnej fabryki.

Sto dwadzieścia spalonych domów jest w odbudowie, z tych połowa już zupełnie wykończona. Ponadto wybudowało miasto w czasie, gdy inne nie mogły przełamać zastoju: 2 budynki szkolne» 2 dwupiętrowe budynki na mieszkania dla nauczycieli, na ukończeniu jest odbudowa ratusza i gmachu teatralnego oraz podjęto jest budowa 10 domków z mieszkaniami robotniczymi.

Przykład Kalisza jest świadectwem uzdolnienia naszych działaczy samorządowych, z których jednostki umieją działać nawet w najgorszych warunkach, rozwijając w różnych kierunkach działalność twórczą, pełną najlepszych nadziei na przyszłość.

Jednym z kierunków powyższych jest troska o szkolnictwo — wspólna wszystkim polskim miastom. Wynajdywanie lokali szkolnych, uruchamianie coraz to większej liczby oddziałów szkolnych, subwencjonowanie szkół celem; zaopatrzenia ich w środki naukowe, pomoc nauczycielstwu ze strony miast przez przyznawanie miejskich dodatków drożyznianych ponad inne dotacje rządowe i obligatoryjne ze strony gminy — oto cecha zarządów naszych miast, uciśnionych długą niewolą.

Szereg miast utrzymuje z własnych funduszy szkoły średnie lub seminarja nauczycielskie. Miasto Łódź, którego zarząd jest lewicowy-robotniczy pierwsze zdobyło się na wprowadzenie w życie przymusu szkolnego'. Tomaszów Mazowiecki, miasto liczące około 35 tysięcy mieszkańców, w jednym roku pomnożyło liczbę 42 oddziałów szkolnych na 82, czyli o 40! I na to się zdobył Magistrat również lewicowy-robotniczy! Nie można bez uznania patrzeć na ten ruch podjęty przez reprezentantów warstw, które niedawno temu dopiero uzyskały prawa obywatelskie. Mechanicy, technicy, majstrowie fabryczni, monterzy, wszedłszy do zarządu miasta, pracują jak umieją najlepiej w zakresie zadań bieżących, a w zakresie rozumienia potrzeby wykształcenia realizują z żywiołową energią, stłumianą przez najeźdźców, naturalną dążność da światła i wiedzy ze strony narodu, podążającego z młodzieńcami

silami za narodami, które posiadają niezależność i mogły nas wyprzedzić. W tym względzie stają nowi pracownicy, godnie obok zasłużonych sił dawnych, stwierdzając, że różnice partyjne nie przeszkadzają współpracy i szlachetnej rywalizacji na najżywotniejszych polach pracy narodowej.

Obecnie największą troską miast jest uporządkowanie finansów, zdobycie środków na bieżące zadania, dalej powszechna dążność do przełamania zastoju w ruchu budowlanymi i zapobieżenie brakowi mieszkań oraz sprostania zadaniom na polu aprowizacji.

Ostatnie zadanie jest obecnie w stadium przełomowym. Zdrowy instykt zarządów miast oparł się dążeniom do zaprowadzenia ogólnego sekwestru płodów rolnych i oświadczył się za wolnym handlem. Układające się stosunki polityczne, ustanie działań wojennych, możliwość sprowadzania środków żywności, możliwość uprawy gruntów, zapowiadają lepszą przyszłość i czynią przy wprawie narodu do znoszenia przeciwności i poprzestawania na małym możliwym wytrwanie w terażniejszości. Przednie zalety okazała w całym okresie, inteligencja, żyjąca ze stałych płac, która przetrwała prawie bez skarg czasy, w których szeregi robotnicze uzyskały nieraz znacznie wyższe zarobki niż je mają najwyższe kategorie pracowników urzędowych lub szkolnych.

Wszystkie miasta występują wobec Rządu o przekazanie samorządowi odpowiednich źródeł dochodu. Rząd w tym celu wygotował projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich, który jest obecnie przedmiotem obrad Rady Ministrów. W projekcie tym przekazuje rząd samorządowi prócz poprzednio już odstąpionego podatku mieszkaniowego, także i podatki od nieruchomości oraz\* przekazuje podatek od ładunków: kolejowych, tudzież przyznaje udział w państwowym podatku dochodowym, o którego wysokość miasta rozwijają dalej zabiegi.

Miasta starają się jeszcze o uzyskanie udziału w dochodach państwa od alkoholu i od tytoniu, oraz o uzyskanie prawa do innych podatków pośrednich, co i ze strony rządu jest przychylnie rozważane.

Bardzo dodatnią stroną obecnych reprezentantów samorządu jest wprost żywiołowy ruch wszczęty na polu przygotowań do opracowania jak najbardziej postępowych zasad przyszłej wspólnej ustawy miejskiej dla wszystkich dzielnic. Inicjatywę; w tym względzie podjął zarząd Polskiego Związku miast pod kierownictwem swego prezesa, prezydenta miasta Poznania, p. Drwęskiego, przy czym żywy udział bierze w tych pracach członek zarządu Dr. Józef Zawadzki.

R. Sikorski, (Warszawa).